



4 1
9 772 353 169 26 14
PONIEDZIAŁEK
9 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 195 (7666)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C H O D N I



Wojsko chce
do Sobieszyna.
Saperzy, logisty
i artylerzyści



3
STRONA

Górnik prowadził
w Gdańsku do
94 minuty. Motor
z czwartą
porażką z rzędu



14:15
STRONA

Do wyborów
już tylko 6 dni

TWÓJ GŁOS jest WAŻNY!

Izrael we krwi. Strach o uczniów z Chełma

WOJNA Zdolna młodzież z Chełma pojechała koncertować do Palestyny. W dniu, gdy mieli zaplanowany lot powrotny, terroryści z Hamasu zaatakowali Izrael. Od soboty mieszkańcy Lubelszczyzny koczują w schronie, na lotnisku w Tel Awiwie

Ewelina Burda

8 uczniów i 2 opiekunów z chełmskiej szkoły muzycznej 30 września wyleciało do Beit Sahour w Palestynie w ramach podpisanej umowy o współpracy. Młodzi muzycy w wieku od 15 do 18 lat koncertowali na prestiżowym uniwersytecie The Edward Said.

– Mój tata jest dyrektorem szkoły muzycznej w Chełmie i w ramach współpracy muzycznej polecał z uczniami na wymianę. W dniu, kiedy mieli wracać nastąpił atak. Cały czas czekamy na jakieś informacje – przyznaje Kalina Wojtaszek. – Wiem, że są w schronie na lotnisku. Ale nie wiadomo, kiedy będą mogli wrócić, bo samolot rejsowy został wstrzymany – dodaje pani Kalina. Ze swoim tatą kontaktuje się przez Messengera. – Ale nie odzywa się zbyt często, bo ciągle próbuje coś załatwić z ambasadą i prezydentem Chełma – zaznacza córka Andrzeja Wojtaszka.

Na lotnisku w Tel Awiwie utknęli dokładnie w sobotę o godz. 9. – To już ponad 24 godziny. Z racji tego że wczoraj w Izraelu było święto, to nie mieli nawet gdzie kupić sobie jedzenia ani wody, bo sklepy były zamknięte. Są zmęczeni. Młodzież jest trochę przestraszona – relacjonuje pani Kalina.



na swoim facebookowym kanale, że rozmawiał w tej sprawie z Pawłem Jabłońskim, wiceszefem MSZ. Jest też w stałym kontakcie z dyrektorem Wojtaszkiem. „Na bieżąco informuję dyrektora o przebiegu rozmów, ustaleniach (...). Najważniejsze jest bezpieczeństwo uczniów, opiekunów i rodzin, dlatego mogę zapewnić, że są podejmowane określone działania. Proszę o wyrozumiałość i cier-

Uczniowie Beit Sahour
w Palestynie

FB CHEŁMSKA SZKOŁA MUZYCZNA

Wojskowy samolot transportowy
Herkules C-130

FOT. PIOTR ŁYSAKOWSKI



W grupie młodzieży z Chełma jest syn pani Małgorzaty. – To czekanie jest straszne. Jeszcze kilka dni temu wysłał mi zdjęcia, byli tacy uśmiechnięci – opowiada kobieta. – Na

razie nic nie wiadomo. Mają słaby zasięg w tym schronie. Ale wiem, że prezydent Chełma uruchomił wszystkie możliwe kanały... musi być dobrze – liczy na to pani Małgorzata.

Z jej wiedzy wynika, że polski rząd ma przygotowany samolot i czeka na zgodę Izraela na przelot.

Rzeczywiście, prezydent Jakub Banaszek potwierdził

kuacyjnego. Wtedy Herculesy mogą zabierać turystów z Izraela do Grecji, a samoloty KASA z Grecji do Polski – poinformował minister. Samoloty transportowe Hercules mają odpowiednie systemy ostrzegania i reagowania na ewentualny atak.

Atak Hamasu na Izrael rozpoczął się w sobotę ok. godz. 6.30. Dotychczas ze Strefy Gazy wystrzelono według izraelskich źródeł około 3,5 tys. rakiet. Kilkudziesięciu bojowników Hamasu przedarło się z objętej blokadą Strefy Gazy do pobliskich miejscowości izraelskich, zabijając co najmniej 300 osób i porwując kilkudziesięciu obywateli Izraela. Premier Benjamin Netanjahu zapowiedział, że Izrael wyrówna rachunki. – Armia izraelska natychmiast użyje całej swojej mocy, aby zniszczyć Hamas – powiedział w sobotę. Z kolei, w niedzielę do wojny włączyła się libańska grupa terrorystyczna Hezbollah.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wprowadza najwyższy poziom ostrzeżenia dla podróżujących. Odradza też wyjazdy, a do tych, którzy są na miejscu apeluje, by pozostali w bezpiecznym schronieniu. W związku z napiętą sytuacją swoje rejsy odwołało wiele linii lotniczych, w tym Polskie Linie Lotnicze LOT.

pliwość. Uczniowie i opiekunowie wrócą do domu” – zapewnia prezydent Chełma.

W niedzielę po południu, szef MON poinformował, że wojsko wyśle do Izraela samoloty Hercules do ewakuacji Polaków, w tym młodzieży z Chełma. – Z informacji jakie mamy około 200 polskich turystów oczekuje na powrót do kraju. Wśród nich są dzieci, wycieczka szkolna z Chełma. Wszyscy zostaną zabrani do Polski – ogłosił w niedzielę Mariusz Błaszczak, szef MON. – Jeżeli będzie taka konieczność, rozmawiamy na temat ustanowienia mostu ewa-

Jarosław Kaczyński o swojej koncepcji państwa

WYBORY 2023 Konwencja wojewódzka PiS w Lublinie. Jarosław Kaczyński: Chcemy, aby Polska była w Unii Europejskiej, ale UE musi się zmienić

Swiętą sprawą dla Polaków jest to, żeby mieć suwerenne państwo. Jeżeli chcemy się nadal rozwijać to musimy odrzucić koncepcję rządów z zewnątrz. Chcemy, aby Polska była w Unii Europejskiej, ale UE musi się zmienić – powiedział w sobotę w Lublinie wicepremier Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Jego wystąpienie podczas konwencji wojewódzkiej PiS, która odbyła się w Filharmonii Lubelskiej poprzedziła prezentacja kandydatów Zjednoczonej Prawicy w wyborach do Sejmu w okręgach 6 i 7 oraz do Senatu. Polacy do urn pójdą już za tydzień, 15 października.

Prezes PiS swoje wystąpienie rozpoczął od przypomnienia, że w sobotę ogłoszono wyniki VIII edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

– To środki, które realnie wspierają samorządy w Polsce. Kolejne 26 miliardów złotych podzielono pomiędzy gminy, powiaty i samorządy wojewódzkie. Dla tego województwa przeznaczono przeszło 2 mld zł, a około 40 mln zł dla tego miasta, Lublina, którego prezydent ciągle narzeka na to, że nie ma pieniędzy. A jakoś tam, gdzie nasi rzą-



dzą, te pieniądze są – mówił Jarosław Kaczyński.

Wicepremier zwrócił w Lublinie uwagę, że od wielu lat w Polsce toczy się bardzo zaciekle walka

między tymi, którzy chcą za wszelką cenę wrócić do tego systemu, który funkcjonował zanim PiS w 2015 roku wygrało wybory.



– O tamtym systemie można powiedzieć najkrócej, że był skrajnie niesprawiedliwy i skrajnie nieefektywny. Natomiast my pokazaliśmy, że może być w Pol-

sce system, który jest nieporównanie bardziej sprawiedliwy i nieporównanie bardziej efektywny – mówił. – To znaczy, że te słowa, które tak często padały: „Pieniądzy nie

ma i nie będzie”, „Nie są zakopane w Zakopanem” – nie oddawały prawdy o rzeczywistej sytuacji ekonomicznej Polski. One oddawały prawdę odnoszącą się do zupełnie czegoś innego, do mechanizmu wielkiego rabunku naszego kraju, który doprowadzał rzeczywiście do tego, że tych pieniędzy w budżecie i innych funduszach publicznych nie było – dodał prezes PiS.

Jarosław Kaczyński podkreślił, że Prawo i Sprawiedliwość chce aby Polska była w Unii Europejskiej, ale UE musi się zmienić. – Byliśmy w czasie referendum zdecydowanie za wejściem do Unii Europejskiej, ale to była unia inna, niż to, co nam się dzisiaj proponuje – mówił lider PiS. – Świętą sprawą dla Polaków jest to, żeby mieć suwerenne państwo. Jeżeli chcemy się nadal rozwijać to musimy odrzucić koncepcję rządów z zewnątrz – podkreślił Jarosław Kaczyński.

Podczas spotkania wicepremier Kaczyński mówił także o konieczności budowania własnej silnej armii i silnych sojuszy. Na koniec zaapelował do obecnych na sali polityków i aktywistów, aby walczyli do końca kampanii i przekonywali niezdecydowanych.

Wybory do parlamentu odbędą się 15 października.

Posłanka z prezesem Kaczyńskim nie porozmawiała

Do gmachu Filharmonii Lubelskiej, gdzie w sobotę odbywała się konwencja wojewódzka PiS próbowała dostać się Marta Wcisło, posłanka Koalicji Obywatelskiej. Przyszła z niewielką grupką osób, z transparentami i... megafonem w rękę,

który od dłuższego czasu jest jej nierozłącznym atrybutem w rozmowach z przedstawicielami partii rządzącej.

Parlamentarzystka chciała porozmawiać z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. – Chciałam powiedzieć, to co chcą powiedzieć ze mną rolnicy,

przedsiębiorcy i mieszkańcy regionu, którzy ze mną przyszli. Na Lubelszczyźnie padło kilkadziesiąt grup producenckich. Chcę powiedzieć żeby coś robili dla rolników – powiedziała nam stojąc przed drzwiami wejściowymi do budynku – Chciałam też zapytać dlaczego ograniczane są

prawa kobiet, dlaczego jest robiona kampania za publiczne pieniądze – kontynuowała **MARTA WCISŁO**.

Parlamentarzystka na spotkanie nie została wpuszczona, bowiem do środka mogły wejść tylko osoby, które wcześniej zapisały się na liście. Posłance mimo wielu prób ta sztuka się nie udało.



dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscchodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscchodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscchodni.pl,

oferta@dziennikwscchodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Wojsko chce do Sobieszyna. Saperzy, logistycy i artylerzyści

OBRONNOŚĆ Do Sobieszyna w gminie Ulęż trafią żołnierze Wojska Polskiego. Jak zapowiedział w piątek w Rykach szef resortu obrony, Mariusz Błaszczak, nowa jednostka będzie składała się z dywizjonu przeciwlotniczego, batalionu logistycznego i batalionu saperów



Radosław Szczęch

O tym, że Ministerstwo Obrony Narodowej interesuje się gruntami po majątku hrabiego Kajetana Kickiego w Sobieszynie pisaliśmy na początku tego roku. Pod koniec stycznia rada powiatu przekazała wojsku 85 hektarów położonych w Sobieszynie, niedaleko drogi krajowej nr 48 (Dęblin-Kock). Powiat nie oddał ich za darmo. Za tę ziemię samorząd otrzymał 15,5 mln zł. To pierwsza, ale nie ostatnia taka transakcja. Do przekazania wojsku przygotowywane są już kolejne działki o łącznej powierzchni 54 hektarów.

Co dokładnie powstanie na terenie gminy Ulęż? W Sobieszynie zgromadzimy nowoczesną broń przeciwlotniczą i przeciwrakietową w systemie Narew. Będą polskie

Poprady, Pioruny i Pilice. To będzie silna jednostka, która stanie na straży tej części Lubelszczyzny - mówił w piątek w Rykach minister Mariusz Błaszczak.

Poza dywizjonem przeciwlotniczym, w Sobieszynie będą stacjonowały dwa bataliony: logistyczny i saperów. - To bardzo ważna zdolność w Wojsku Polskim umożliwiającą przemieszczanie się oddziałów wojskowych, rozminowywanie terenu i stawianie min - ocenił szef resortu obrony, który powrót ryckiego nazwał impulsem rozwojowym dla lokalnych samorządów oraz inwestycją w bezpieczeństwo wschodniej Polski.

Z nowej jednostki cieszy się m.in. starosta rycki, Dariusz Szczygieski. - Pojawienie się wojska będzie z korzyścią dla wszystkich.

To oznacza bardzo potrzeby rozwój gospodarczy dla całej okolicy, gdzie nie ma dzisiaj żadnego przemysłu. Wojsko wygeneruje tutaj nowe miejsca pracy oraz inwestycje, w tym te deweloperskie. Pojawiają się również podatki, które zasilą lokalne samorządy - wylicza.

Kiedy powstanie nowy garnizon tego jeszcze nie wiemy. Samorządowcy, z którymi rozmawialiśmy przypuszczają, że jego uformowanie nie powinno zająć wojskowemu więcej niż rok. Na razie wszelkie działania wstrzymuje dość prozaiczna przeszkoda - nie zakończone zbiory kukurydzy na zakupionych przez wojsko gruntach rolnych miejscowego gospodarstwa należącego do najstarszej szkoły rolniczej w Polsce - powiatowego ZS im. K. Kickiego w Sobieszynie.

Akademia ramie w ramie z wojskiem

Współpracowali już od kilku lat, a teraz mają to na papierze. Formalna umowa między rektorem Akademii Zamojskiej a dowódcą 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej została podpisana.

Dokument parafoowali w czwartek dr hab. Paweł Skrzydlewski, profesor uczelni oraz dowódca płk Zbigniew Krzyszczyk, dowódca 2. LBOT. W komunikacie wydanym po tym wydarzeniu czytamy, że prawie 15 procent żołnierzy z lubelskiej brygady ma specjalność wojskową związaną z medycyną. Na mocy porozumienia będą teraz korzystać z zaplecza medycznego oraz doświadczenia kadry AZ przy szkole-



FOT. AKADEMIA ZAMOJSKA

niach terytorialsów w zakresie ratownictwa medycznego. - Liczymy, że to porozumienie pozwoli nam poszerzyć możliwości współpracy i wymieniać doświadczenia. Akademia Zamojska jest idealnym miejscem do rozwoju dla przyszłych kadr Wojska Polskiego i naszej Ojczyzny, co udowadniamy i będziemy udowadniać podczas organizowanych razem z 2. Lubelską Brygadą Obrony Terytorialnej konferencji, szkoleń i

warsztatów - powiedział rektor Skrzydlewski.

Współpraca między uczelnią, a wojskiem rozwija się na kilku płaszczyznach. Studenti, wykładowcy i pracownicy AZ pełnią terytorialną służbę wojskową w 25 batalionie lekkiej piechoty w Zamościu. W uczelnianym Centrum Symulacji Medycznej co kilka miesięcy odbywają się szkolenia medyczne dla ratowników 2 LBOT.

Terytorialsi wspierają z kolei AZ w trakcie organizowanego co roku przez uczelnię Dnia Bezpieczeństwa Narodowego.

Obaj partnerzy mają za sobą także kilka innych wspólnych przedsięwzięć, np. konferencję „Medycyna pola walki”. **OPRAC. AK**

REKLAMA

CZYSTA ENERGIA W GMINIE KONOPNICA - INSTALACJE SOLARNE I FOTOWOLTAICZNE

Gmina Konopnica zakończyła realizację projektu pn. „Czysta energia w Gminie Konopnica - instalacje solarne i fotowoltaiczne” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku, Działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE. Całkowita wartość projektu wynosi 7 374 309,00 zł, zaś wartość dofinansowania 5 768 525,00 zł.

Potrzeba realizacji projektu wynikała z oczekiwań mieszkańców i władz gminy, co potwierdziło m.in. formułując cele i działania wskazane w Strategii Rozwoju Gminy oraz zgłaszając uczestnictwo w projekcie. W celu zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza oraz zwiększenia bilansu energii odnawialnej na terenie gminy Konopnica istotne jest podejmowanie działań wspierających budowę instalacji OZE. Ze względu na brak alternatywnych źródeł energii, nie ma możliwości zmiany sposobu ogrzewania wody, co generuje wysokie koszty utrzymania gospodarstw oraz powoduje wzrost zużycia paliw kopalnych. Taki sam skutek wywierają rosnące ceny zakupu energii elektrycznej. Niezbędne staje się wspieranie rozwoju nowoczesnych technologii, pozwalających na wykorzystanie OZE. Otrzymane wsparcie finansowe otworzyło szansę na przeprowadzenie inwestycji i zaspokojenie potrzeb interesariuszy, gdyż wysoki koszt kolektorów słonecznych

oraz instalacji fotowoltaicznych dotychczas powodował, że bez dotacji, gminy nie stać było na realizację niniejszej inwestycji.

Przedmiotem projektu jest zakup i montaż: instalacji solarnych (95 szt.) do produkcji energii cieplnej z promieniowania słonecznego w celu podgrzewania ciepłej wody użytkowej w gospodarstwach domowych, a także instalacji fotowoltaicznych (343 szt.) do wytwarzania energii elektrycznej. Zakres projektu obejmuje ponadto: utworzenie portalu internetowego - serwisu zapewniającego kontakt z użytkownikami instalacji, za pośrednictwem którego uczestnicy projektu będą mogli dokonywać transakcji on-line i aplikacji na urządzenia mobilne (w celu edukacji energetycznej i ekologicznej, promocji OZE) oraz przeprowadzenie działań promocyjnych.

Celem nadrzędnym projektu jest wzrost potencjałów rozwojowych gminy wiejskiej Konopnica (przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju) oraz podniesienie

jakości życia mieszkańców i poprawa stanu środowiska. Celem głównym jest poprawa jakości (czystości) powietrza w gminie Konopnica poprzez wykorzystanie zasobów energii odnawialnej jako alternatywnego źródła wytwarzania ciepła i energii elektrycznej.

W wyniku realizacji projektu gmina została wyposażona w nowoczesną technologię umożliwiającą czerpanie energii z odnawialnych źródeł. Projekt przyczynił się do osiągnięcia rezultatów tj.: wzrost bezpieczeństwa energetycznego, ograniczenie zużycia surowców kopalnych, których spalanie powoduje emisję zanieczyszczeń i efekt cieplarniany, przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz wytwarzania energii elektrycznej (oszczędności w budżetach domowych). Efektami realizacji inwestycji będą: wzrost potencjałów rozwojowych gminy, podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej i walorów turystycznych regionu, wzrost jakości życia mieszkańców, poprawa stanu środowiska przyrodniczego.



FOT. KN

Przez trzy dni zafascynowani renesansem

Stroje z epoki renesansu, żonglerka flagami i dźwięki bębnow przywitały lublinian

i turystów w piątkowe popołudnie. Tradycyjny renesansowy korowód przeszedł ulicami Lublina w ramach V

Międzynarodowego Festiwalu Renesansu pt. „Patrząc w gwiazdy”. Barwny przemarsz wyruszył z lubelskiego

zamku podążając przez Stare Miasto i Krakowskie Przedmieście aż do placu Litewskiego. To właśnie tam przed

Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, można było podziwiać pokaz Historycznej Żonglerki Fla-

gami Sbandieratori Belriguardo. Międzynarodowy Festiwal Renesansu zawładnął Lublinem aż do niedzieli.

Wyjątkowa inauguracja i 25 urodziny „Wyspy”

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji uroczyście rozpoczęła rok akademicki. Jednak nie w murach uczelni, tylko w sali kinowej

Katarzyna Zmysłowska

Wczwartek o godz. 10 oficjalnie naukę rozpoczęli studenci najstarszej prywatnej uczelni w Lublinie. Poza nietypową inauguracją, placówka świętowała 25 lecie istnienia. Studenci i władze prywatnej uczelni wyjątkowo nie spotkali się w salach uczelnianych.

Jak wspominał kanclerz WSPA, mgr Jacek Lis w siedzibie szkoły wyższej trwa remont, który ma ułatwić naukę osobom z niepełnosprawnościami. Studenci będą mieli nową windę, przebudowana zostanie również klatka schodowa i kanalizacja.

Inaugurację rozpoczęła msza, a dalszy ciąg uroczystości odbył się już w kinie.

Wykład inauguracyjny „25 lat udziału WSPA w transformacji społeczno-gospodarczej Lublina i regionu, czyli historia w trzech częściach” poprowadził dr. inż. Radosław Marciniak, któremu tego dnia oficjalnie wręczono akt nadania profesury.

Jak wspominał kanclerz WSPA, w tym roku rekrutacja i zainteresowanie



kandydatów było bardzo zadowalające. Uczelnia może pochwalić się dużą ilością studentów, co z kolei przekłada się na stabilność finansową i optymistyczne patrzenie w przyszłość.

WSPA zainaugurowała rok akademicki i świętowała 25 lecie w sali kinowej

FOT. DW

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci V-ce Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP w Lublinie

płk mgr

MARIANA WOJTASA

wieloletniego działacza państwowego i społecznego
Żołnierza Ruchu Oporu
Autora Słownika Biograficznego BCh.

Wyrazy współczucia dla Rodziny składa
Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanów RP
i BWP w Lublinie



n345

Odporność naszej gospodarki

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ Kolejne spotkanie Lubelskiej Łoży Business Centre Club za nami. W czwartek, w Hotelu Wieniawski, w ramach cyklu „Rozmowy o gospodarce” swoją wizję na rozwój kraju przedstawił Wiceminister Finansów

To było jedno z ostatnich spotkań w ramach cyklu rozmów na temat polskiej gospodarki. W tej serii, BCC zaprasza polityków z różnych ugrupowań, aby przedstawili swój program gospodarczy. Spotkania są prowadzone w formie online z możliwością zadawania pytań politykom. Temat podjęli już m.in. przedstawiciele Konfederacji, Koalicji Polskiej i Trzeciej Drogi. Tym razem przyszedł czas na Prawo i Sprawiedliwość, którego reprezentantem był Artur Soboń.

- Polska gospodarka okazała się gospodarką, która zbudowała sobie zdrowe fundamenty i okazała się odporna na wszystkie szoki zewnętrzne. Bardzo szybko, czy to po okresie pandemii, czy teraz w okresie związanym z szokiem wojennym, gospodarka wraca na swoją ścieżkę rozwoju. Przez wszystkie lata naszych rządów, rozwijaliśmy się w tempie średnio 4 proc. PKB. Średnia Unii Europejskiej to jest 1,7, więc dwa i pół razy szybciej. Jestem przekonany, że po tym trudnym roku 2023, kolejny rok jest to jest właśnie powrót na tę

ścieżkę wzrostu i jakieś 3 lub 4 proc. PKB w roku 2024 – mówi Artur Soboń, Wiceminister Finansów.

- Jeśli spojrzymy na lubelską gospodarkę, to mamy o 30 tys. więcej firm porównując do 2015 roku. Średnio zarabiamy o 2,5 tys. zł więcej, średni dochód na gospodarstwo domowe jest o 10 tys. zł wyższy i mamy coraz większy udział w Produkcie Krajowym Brutto Polski. Jesteśmy w sytuacji spowolnienia gospodarczego i w sytuacji, w której przedsiębiorcy zderzyli się z wysoką inflacją, spadkiem konsumpcji. Z całą pewnością te wyzwania regulacyjne, to jest to o czym

warto rozmawiać – dodał Wiceminister.

Podczas około godzinnego spotkania, gość opowiedział o prognozach, planach i wizjach na rozwój polski w sektorze gospodarki. Przedstawił założenia przyszłorocznej ustawy budżetowej, mającej poprawić m.in. sytuację finansową kraju i rozwiązać problemy przedsiębiorców.

Kolejne spotkanie z cyklu „Rozmowy o gospodarce” już 10 października o godz. 11. Tym razem gościem Business Centre Club będzie Dariusz Wieczorek, wiceprzewodniczący Nowej Lewicy.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA

Obietnica rządowego Paktu dla lubelskich dzielnic

WYBORY 2023 Artur Soboń, wiceminister finansów, kandydat Prawa i Sprawiedliwości w nadchodzących wyborach parlamentarnych ogłosił w niedzielę Pakiet dla Lublina i jego dzielnic

Krzysztof Basiński

Znalazły się w nim pieniądze na 27 inwestycji w dzielnicach m.in. budowę i remonty dróg, szkół i żłobków, Tower IT za 100 milionów złotych, wsparcie biznesu i nauki, dofinansowanie nowego stadionu żużlowego z budżetu państwa oraz znaczące środki z 5 miliardowej puli na program „Przyjazne osiedle”

– Lublin jest pięknym miastem, ma aspiracje, które powinien realizować – rozpoczął swoje wystąpienie wiceminister Artur Soboń. Plan, który ogłosił to efekt rozmów i dialogu z mieszkańcami, którzy wskazali to, co dla nich jest najważniejsze. Składa się z pięciu punktów.

Pierwszy punkt to „Pakt dla dzielnic Lublina”.

– W spotkaniach z radami dzielnic wytypowane zostały najważniejsze i najpilniejsze do realizacji inwestycje dla każdej z nich. To budowa i remonty dróg, inwestycje oświatowe, miejsca parkingowe. To wszystko, co sprawia, że jakoś naszego życia jest i będzie coraz lepsza – podkreślił Artur Soboń i poinformował, że w przyszłym tygodniu spotka się z prezydentem Lublina Krzysztofem Żukiem, by te priorytety, które zostały wypracowane przekazać wódtarzowi miasta i zapewnić go, że jeśli lubelski ratusz będzie składał na nie wnioski w rządowych programach wsparcia, to na te inwestycje otrzyma środki z budżetu państwa.

Punktem drugim w planie Sobonia jest nauka. Wiceminister finansów zapowiedział, że już dzisiaj (poniedziałek) w południe ogłoszona zostanie decyzja o lokalizacji na Politechnice Lubelskiej za 100 milionów złotych nowoczesnego centrum, Tower IT.

– Stworzymy podwaliny do tego, by kolejne tysiące informatyków zasilały lubelski sektor IT – mówi wiceminister podkreślając, że w ciągu najbliższych kilku lat w stolicy województwa będzie 25 tysięcy miejsc pracy w tym sektorze, a Lublin będzie miejscem specjalizacji w sztucznej inteligencji, w cyberbezpieczeństwie, w nowoczesnym wyko-

rzystaniu w różnych dziedzinach życia technologii informatycznych.

Po trzecie biznes – kontynuował Artur Soboń. – To połączenie nauki i biznesu. To wszystko, by Lublin mógł się rozwijać, aby te wpływy podatkowe były jak największe, aby infrastruktura była jak najlepsza, abyśmy mogli żyć na jak najwyższym poziomie – mówił i zaznaczył, że jego rolą jest aby to środowisko integrować. Wiceminister zapowiedział, że w środę w Lublinie odbędzie się konferencja biznesowa, na którą przyjdzie z prezesem Giełdy Papierów Wartościowych.

Punkt 4 to program „Przyjazne osiedle”, ogłoszony niedawno przez Prawo i Sprawiedliwość. Artur Soboń zapowiedział, że będzie chciał by jak najwięcej środków z 5 miliardów złotych, które zostaną uruchomione na działania mające na celu, by osiedla były bardziej funkcjonalne, dostępne i przyjazne do życia popłynęły do Lublina i miast na Lubelszczyźnie.

W ostatnim, piątym punkcie planu Artur Soboń zagwarantował, że jeśli miasto Lublin zakończy prace związane z projektowaniem nowego stadionu żużlowego i jeśli będzie aplikować o środki rządowe oraz do województwa, które wesprą inwestycje, to takie środki otrzyma.

Podczas niedzielnej konferencji poparcia Arturowi Soboniowi udzieli marszałek województwa Jarosław Stawiński, który swoje wy-



stąpienie zakończył krótkim zdaniem: „Murem za Arturem!”, wojewoda Lech Sprawka, radny miejski Piotr Popiel oraz Michał Zacz, przewodniczący Zarządu Dzielnic Rury.

TE INWESTYCJE

miałby być zrealizowane w ramach „Paktu dla dzielnic Lublina”.

Abramowice: wytyczenie i utwardzenie dróg łączących ul. Wólcząską z ul. Abramowicką

Bronowice: wykonanie remontu i poszerzenia o miejsca parkingowe i ciągi pieszkie ul. Pogodnej

Czechów Południowy: remont ul. Młodej Polski wraz z chodnikami i miejscami parkingowymi

Czechów Północny: remont ulicy Koncertowej

Czuby Południowe: budowa drugiej nitki wiaduktu w ciągu ul. Filaretów pomiędzy ul. Jana Pawła II a ul. Bursztynową

Czuby Północne: remont ul. Orkana z wykonaniem po obu stronach ulicy chodników i ścieżek rowerowych oraz nowej nawierzchni asfaltowej jezdni wraz z budową sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Orkana z ul. Szaserów i ul. Kaczeńców

Dziesiąta: przebudowa ul. Kunickiego

Felin: budowa żłobka na Felinie

Głusk: rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 47 o cztery sale lekcyjne, bibliotekę oraz salę multimedialną

Hajdów-Zadębie: budowa budynku z przeznaczeniem na Dom Kultury

Kalinowszczyzna: remont nawierzchni na al. Andersa na odcinku od ronda gen. Berbeckiego do ul. Kalinowszczyzna

Konstantynów: remont ul. Konstantynów

Kośminek: przedłużenie ul. Dekutowskiego od ronda do ul. Wyzwolenie

Ponikwoda: budowa centrum Oświatowo-Kulturalnego przy ul. Majerankowej

Rury: remont ulicy Zana

Sławin: budowa ul. Sławinek

Sławinek: remont nawierzchni Al. Warszawskiej

Stare Miasto: rewitalizacja błoni zamkowych

Szerokie: budowa publicznej szkoły podstawowej przy ul. Łędzian

Śródmieście: remont ul. Staszica

Tatary: przebudowa ul. Montażowej

Węglin Południowy: budowa boisk sportowych przy Szkole Podstawowej nr 58 na ul. Berylowej

Węglin Północny: remont nawierzchni ulic Ofelii, Poloniusza i Orlanda

Wieniawa: remont ul. Puławskiej

Wrotków: przebudowa ul. Romera wraz z chodnikami oraz budową ścieżki rowerowej wraz z równoległymi miejscami parkingowymi.

Za Cukrownią: wymiana nawierzchni asfaltowej na ul. Przeskok wraz z budową ciągu pieszko-rowerowego

Zemborzyce: remont ul. Janowskiej

R E K L A M A

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DZWOLA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dzwola w obrębach geodezyjnych Kocudza Górna i Kocudza Druga oraz do sporządzenia prognoz oddziaływania na środowisko do w/w planu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dzwola Uchwały Nr XLI/290/2023 z dnia 24 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dzwola w obrębach geodezyjnych Kocudza Górna i Kocudza Druga

Wszystkie niezbędne informacje uzyskać można w siedzibie **Urzędu Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23 – 304 Dzwola** w pokoju Nr 22, telefonicznie na Nr 15 875 22 15, oraz mailowo gospodarkaprzestrenna@dzwola.eu i ePUAP https://epuap.gov.pl/wps/portal/strefa-klienta/katalog-spraw/profil-urzedu/ug_dzwola.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23 – 304 Dzwola, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gospodarkaprzestrenna@dzwola.eu, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Dzwola. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Dzwola: <https://ugdzwola.bip.lubelskie.pl>

Wójt Gminy Dzwola
Wiesław Dyjach

WARSZTATY ON-LINE
dostępne od 29 września do 31 października

PSZCZOŁY I DRZEWIA

Dowiedz się jak wypełnić wniosek!

**„AgroEnergia”
„Czyste Powietrze”
„Mój Prąd”**

Sprawdź szczegóły – www.pszczolyidrzewa.pl

Miliony na starą halę i nie tylko. Rząd sypnął pieniędzmi

POWIAT PUŁAWSKI Kancelaria premiera w sobotę opublikowała wyniki 8. naboru Programu Inwestycji Strategicznych. Puławskie samorządy otrzymają w jego ramach ponad 126 mln zł dotacji na ponad 20 zadań. Najwyższe wsparcie tym razem przyznano miastu Puław

Na najnowszą edycję programu „Polski Ład” rząd przeznaczył prawie 26 mld złotych dofinansowując ponad 5 tys. projektów w całym kraju. Z tej puli ponad 126 mln zł trafi do powiatu puławskiego. Pieniądze na inwestycje otrzyma wszystkie 11 gminy oraz starostwo. Najwyższe wsparcie przyznano miastu Puław, które może liczyć na prawie 30 mln zł. Dotacja powinna wystarczyć na kapitalny remont hali sportowej z pływalnią przy al. Partyzantów.

Przyznanie środków na ten cel skomentował już prezydent Paweł Maj, który nazwał go „wielką szansą dla Puław” oraz projektem wznoszącym rekreacyjno-sportową infrastrukturę na „nowy poziom”. Według jego zapowiedzi, w ramach prac planowana



jest rozbudowa krytej pływalni o strefę SPA oraz „wiele innych atrakcji” służących wypoczynkowi mieszkańców Puław.

Powody do zadowolenia mogą mieć także inni samorządowcy z regionu. Po

około 8 mln zł na remonty dróg otrzyma m.in. Baranów, Końskowola, Janowiec i Nałęczów. Przebudowa dróg powiatowych w gminie Markuszów zasili natomiast ok. 15 mln zł. Pieniądze znajdują się również m.in. na rozbudowę

sieci wodno-kanalizacyjnych, oczyszczalni, ujęć wody, montaż fotowoltaiki, remonty obiektów szkolnych, kulturalnych i sportowych, świetlice, a także przebudowę placu targowego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

29,7 mln zł to wysokość dotacji «Polskiego Ładu» na modernizację starej hali z basenem przy al. Partyzantów w Puławach

FOT. RS/ARCHIWUM

WYNIKI 8. NABORU

„Polskiego Ładu”. Powiat puławski
Baranów - Przebudowa dróg gminnych - 7,8 mln zł
Baranów - Rozbudowa sieci wod-kan - 1,3 mln zł
Janowiec - Rozbudowa układu komunikacyjnego gminy - 8 mln zł
Kazimierz Dolny - Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej - 6 mln zł
Kazimierz Dolny - Budowa źródeł ciepła zeroemisyjnego dla budynków - 2 mln zł
Końskowola - Budowa i przebudowa infrastruktury drogowej - 7,6 mln zł
Kurów - Fotowoltaika dla wybranych budynków publicznych - 4 mln zł

Kurów - Modernizacja wybranej infrastruktury społecznej - 2 mln zł
Kurów - Modernizacja infrastruktury drogowej i mostów - 4 mln zł
Markuszów - Rewitalizacja obszarów na terenie gminy - 7,6 mln zł
Nałęczów - Poprawa infrastruktury sportowej w gminie - 8 mln zł
Gm. Puławy - Rozbudowa sieci drogowej - 6 mln zł
Gm. Puławy - Budowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej - 2 mln zł
Puławy - Modernizacja hali sportowej MOSiR - 29,7 mln zł
Wąwolnica - Przebudowa ujęcia wody w Rąbłowie - 1,8 mln zł
Wąwolnica - Modernizacja placu targowego - 5,1 mln zł
Wąwolnica - Modernizacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego - 680 tys. zł
Żyrzyn - Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków - 6 mln zł
Żyrzyn - Przebudowa remizy OSP na świetlicę w Skrudach - 1,8 mln zł
Powiat puławski - Modernizacja dróg powiatowych do Kurowa - 2 mln zł
Powiat puławski - Przebudowa dwóch dróg powiatowych - 13 mln zł

Ceny minimalne na produkty rolne. Akademiki za złotówkę

WYBORY 2023 Z mieszkańcami województwa lubelskiego m.in. rolnikami i sadownikami, samorządowcami oraz studentami spotkał się w niedzielę Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Lider ludowców mówił o pomocy rolnikom, rodzinnym PIT, akademikach za złotówkę i bezpieczeństwie Polaków

Wizytę w regionie Władysław Kosiniak-Kamysz rozpoczął od spotkania w Pobiczaniech, w powiecie bialskim z rolnikami i sadownikami. Szef ludowców mówił o zatrzymaniu niekontrolowanego napływu do Polski z zagranicy nie tylko zboża, ale i owoców miękkich, twardej oraz miodu. – Nie wystarczy wprowadzenie embarga na cztery, pięć produktów tak, jak jest teraz. Trzeba wprowadzić system kaucyjny – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz podczas spotkania, które odbyło się na terenie siedziby zrzeszenia producentów owoców i warzyw Sad Pol.

Lider PSL chciałby także wprowadzenia minimalnych cen na produkty rolne. – Mówimy o cenach minimalnych, które nie powinny

być poniżej kosztów produkcji. Powinniśmy wprowadzić rozwiązania, na wzór tych, które od 2022 roku obowiązują w Hiszpanii – podkreślił W. Kosiniak-Kamysz i dodał, że to rola państwa, żeby o to zadbać, czasem wspomóc. – To nie jest ręczne sterowanie gospodarką, to jest ratunek dla polskiej gospodarki. Tak, jak dobrowolny ZUS jest ratunkiem dla małego przedsiębiorcy, który w czasach trudnych nie jest w stanie się utrzymać i zapłacić składki. To państwo powinno mu ulżyć. Może w taki sposób trzeba pomóc polskim rolnikom – dodał.

W Niemczech z kolei Kosiniak-Kamysz mówił o propozycjach dla samorządów, stabilizacji ich dochodów i o rozwoju wspólnot lokalnych.

W Lublinie prezes PSL z mieszkańcami spotkał się



przed Chatką Żaka, na kampusie akademickim. Nie przypadkiem. „Akademik za złotówkę” – to jeden z punktów programu PSL, który przedstawił W. Kosiniak-Kamysz szybko wytłumaczył skąd taki pomysł. – Zobaczyliśmy rosnące koszty. 1500 złotych za miesiąc, to było utrzymanie studenta w 2015 roku. Teraz to 4000 złotych.

Często miejsce w akademiku to nie 500, a 1000, a nawet 1500 złotych. Akademik za złotówkę, czyli dostęp do mieszkania, które wynajmuje uczelnia dla wszystkich studentów w Polsce. Art. 70 Konstytucji RP mówi o dostępie bezpłatnym i równym do nauki – dodał.

Władysław Kosiniak-Kamysz mówił również o ro-

dziennym PiT. – Wspólne rozliczanie się rodziców i dzieci, rodzin z Kartą Dużej Rodziny sprawi, że nie będą płaciły podatku – podkreślił lider ludowców.

W Biłgoraju Kosiniak-Kamysz skupił się na bezpieczeństwie, na tym co dzieje się na Ukrainie, a także w Izraelu. – Po pierwsze musimy dbać o bezpieczeństwo Polski. Do czego prowadzą klótnie widzimy w Izraelu. Tam zaczęli się klócić między sobą. Doszło do protestów, do tego, że służby specjalne nie wykryły zbliżającego się zagrożenia. Słyszysz wypowiedzi pana prezydenta o wsparciu Izraela. Najpierw trzeba zadbać o nasze bezpieczeństwo. Polska musi być bezpieczna – jeszcze raz powtórzył lider ludowców.

W. Kosiniak-Kamysz pytany przez nas czy Trzecia Droga, koalicja PSL i Polska 2050 zaj-

mie trzecie miejsce w wyścigu do Sejmu z przekonaniem powiedział: Zajmie!

– Od tego zależy, co będzie w Polsce po 15 października, jak my zajmiemy trzecie miejsce – mówił. – Te ataki na nas pokazują, że rośniemy do góry w sondażach. Teraz potrzebna jest bardzo duża mobilizacja. Konwencja, która odbył się w sobotę dodała nam dużo siły. Prosto z niej przyjechałem na Lubelszczyznę, bo tu się rozegra walka o ten wynik – powiedział Dziennikowi. – Walczymy nie o dwa, a trzy mandaty w okręgu lubelskim i o bardzo dobry wynik w okręgu Biała Podlaska, Chełm, Zamość. To jest możliwe – wyznał i na koniec przypomniał hasła, z którymi ludowcy idą do wyborów: „Patriotyzm bez zadęcia, Postęp bez szaleństwa. Silne państwo bez zamordyzmu.”

BAS

Wójt Ulhówka skazany. Tak kochał, że aż nękał

MIŁOŚĆ I KARA Sąd uznaje oskarżonego winnym – takie zdanie usłyszałby w piątek w sądzie wójt Ulhówka, gdyby stawiał się na ogłoszeniu wyroku. Ale Łukasz Kłębek był nieobecny. O tym, że został skazany m.in. na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, dowiedział się od nas

Anna Szewc

Historia, która samorządowca z przygranicznej gminy położonej w pow. tomaszowskim doprowadziła przed sąd, zaczęła się wiosną 2021 roku. Młoda lekarka z Tomaszowa Lubelskiego została wówczas skierowana do pracy w punkcie szczepień przeciwko COVID-19 w Ulhówku. Tam poznał ją wójt i jak później wielokrotnie zapewniał, również w rozmowie z nami, zakochał się w kobiecie.

Jak ustaliła później prokuratura, która skierowała do sądu akt oskarżenia, swoje uczucia okazywał jednak w sposób niewłaściwy. I mimo tego, że kobieta wielokrotnie mówiła „nie” i kategorycznie odmawiała nawiązania z Łukaszem

Kłębkiem bliższej relacji, ten nie dawał za wygraną.

O różnych porach dnia i nocy przez kilka miesięcy wysyłał miłosne sms-y i mms-y, również linki do filmików poprzez portal społecznościowy. Nachodził kobietę w pracy, ale też w miejscu jej zamieszkania, gdzie podjeżdżał samochodem i obserwował. Wysyłał zaproszenia na gminne uroczystości i spotkania, posyłał kwiaty i upominki.

Sąd, wydając wyrok, uznał, podobnie jak wcześniej śledczy z Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim, że Kłębek w ten sposób „istotnie naruszył prywatność” kobiety, a także wywołał u niej uzasadnione poczucie zagrożenia.

To wszystko sprawiło, że wójt został uznany za winnego zarzucanych mu czynów



FOT. ANNA SZEWC

czyli uporczywego nękania. Sąd skazał go na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata tytułem próby. Orzekł również 4-letni zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej w tym czasie na odległość mniejszą niż 100 metrów. Łukasz Kłębek ma też zapłacić kobiecie, którą nękał

Wyroku ogłoszonego w piątek nie wystąpił ani oskarżony, ani jego obrońca. Obecny był jedynie pełnomocnik pokrzywdzonej lekarki, która w procesie występowała jako oskarżyciel posiłkowy

8 tys. zł jako zadośćuczynienie, a także przekazać 13 tys. 800 zł tytułem wydatków poniesionych przez nią w sprawie. Wójt ma ponadto zapłacić grzywnę (200 stawek dziennych licząc za każdą 10 zł), a także pokryć koszty sądowe.

To jeszcze nie wszystko. Po rozpatrzeniu sprawy sędzia Jarosław Jedynak orzekł również

podanie do publicznej wiadomości treści wyroku, który ma być na okres 3 miesięcy wywieszony zarówno na tablicy ogłoszeń SR w Tomaszowie, jak i Urzędu Gminy w Ulhówku.

Skazany wójt tego wszystkiego w sali rozpraw nie usłyszał, bo na ogłoszeniu wyroku się nie stawiał. O tym, że uznano go winnym, dowiedział się od nas. Nie potrafił stwierdzić, czy od sądowego postanowienia, które nie jest prawomocne, będzie się odwoływał. – Czego się nie robi dla miłości, dla tej miłości pięknej warto się poświęcać – zakomunikował podczas telefonicznej rozmowy. Chciał, by pisać o nim pod pełnym imieniem i nazwiskiem. – Nie zrobiłem niczego złego. Nie mam się czego wstydzić – skwitował.

Hiszpanie połknęli międzyrzeckie Pryncypałki

INWESTYCJE Produkowane w Międzyrzeczu Podlaskim Pryncypałki i Mafijne zyskują hiszpański rodowód. Ciastkarski gigant, Dr Gerard został właśnie wchłonięty przez grupę Adam Foods.

Kultowe wafle i markizy powstają w dwóch zakładach na Lubelszczyźnie, Radzyniu i Międzyrzeczu Podlaskim. Poza tym, w 2016 roku Dr Gerard przeniósł swoją główną siedzibę z Ożarowa Mazowieckiego do Międzyrzecza właśnie.

Kilka dni temu, jeden z największych producentów ciast



stek Polsce dołączył do hiszpańskiej grupy Adam Foods. – Ta zmiana właścicielska jest dla nas wielką szansą, ponieważ dołączamy do bizne-

su o silnych fundamentach i długiej tradycji w Europie. Zachowujemy jednocześnie elastyczność, dynamikę i pasję do jakości – przekonuje prezes polskiego giganta Jarosław Zawadzki.

Hiszpańska grupa jest liderem w produkcji ciastek w swoim kraju. Ale sprzedaje również miody, ciasta, chleby, buliony czy pasztety. – Przejęcie Dr Gerarda jest ważnym krokiem w rozwoju naszej międzynarodowej działalności. Zapewni nam ono duże możliwości wzrostu i wprowadzania innowacji, a przede

wszystkim pomoże produkować coraz lepsze ciastka na bazie innowacyjnych, smakowitych receptur dostosowanych do trendów rynkowych – zauważa z kolei José Manuel Faría, dyrektor generalny w Adam Foods.

Ciastka i wafle z lubelskich zakładów trafiają na eksport do ok. 50 krajów, a obroty spółki sięgają 130 milionów euro. Dr Gerard zatrudnia 1,1 tys. osób i jest największym pracodawcą w tej części Lubelszczyzny. Zaś, obroty hiszpańskiej grupy sięgają 350 mln euro. (EB)

Nie bądź żyła, oddaj krew. Będą akcje w terenie

W nadchodzącym tygodniu, już tradycyjnie, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa organizuje akcje terenowe poza swoimi na stałe funkcjonującymi oddziałami. Gdzie będzie można podzielić się krwią z potrzebującymi?

W poniedziałek pobór krwi ma być prowadzony w ambulansie, który zaparkuje pod Samorządowym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Izbicy. Rejestracja dawców potrwa od godz. 8.30 do 12.30.

Dzień później mobilny gabinet dotrze do Chełma i zaparkuje obok Państwowej Akademii Nauk Stosowanych (godz. 9-13).

W środę (od godz. 8 do 13) dawcy będą mogli rejestrować się w Zespole Szkół Technicznych w Puławach, ale również w Centrum Symulacji Medycznej przy ul. Chodźki w Lublinie (w godz. 11-15) oraz w ambulansie na parkingu PKS w Rykach (godz. 9-13).

W niedzielę 15 października akcja krwiodawcza ma być prowadzona w remizie OSP w Dzwoli (9-13), sali gimnastycznej szkoły w Korchowcu Pierwszym (godz. 9-13) i na placu Tadeusza Kościuszki w Stoczku Łukowskim (10-14). **OPRAC. AK**

REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. W.Z. NAŁKOWSKICH W LUBLINIE

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108,
Tel./fax 81 744-63-36, e-mail: smnal@vp.pl

Zaprasza biegłych rewidentów do składania pisemnych ofert na badanie sprawozdania finansowego spółdzielni za 2023 i 2024 r.

Warunki przeprowadzenia badania i oczekiwania
wobec biegłego rewidenta:

1. Miejsce przeprowadzenia badania: siedziba Spółdzielni
2. Przedstawienie opinii i raportu z przeprowadzonego badania – do 31.03.2024 r. i do 31.03.2025 r.
3. Uczestnictwo biegłego rewidenta w Walnym Zgromadzeniu (jeśli będzie konieczne), celem zaprezentowania i omówienia przeprowadzonych badań i ich wyników.

Tylko pisemne oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 15.11.2023 r.

in193



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176),

informuję

o wydaniu w dniu 3 października 2023 r., decyzji znak: IF-I.7821.15.2023.HP o uchyleniu w całości i przekazaniu do ponownego rozpoznania organowi pierwszej instancji decyzji Starosty Kraśnickiego z dnia 13 czerwca 2023 r., nr 2/2023, znak: Ab.6740.11.2.2023

o udzieleniu zezwoleniu dla Wojty Gminy Trzydnik Duży na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi gminnej nr 108595L Wola Trzydnicka – Trzydnik Mały (Stara Wieś) w miejscowości Wola Trzydnicka, Trzydnik Mały od km 0+017,59 do km 1+007,47”.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie czternastu dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 4 października 2023 r.

in200

„Ta inwestycja to dla nas łzy”. Protestowali przeciwko CPK

STRACH PRZED KOLEJĄ, „Stop wywłaszczeniom”, „Nie dla CPK”, „Ta ziemia należy do nas”, „Nie dla niszczycieli” – z takimi m.in. hasłami na transparentach szli przez Stare Miasto w Zamościu ludzie, którzy już od grubo ponad roku boją się, że stracą swoje domy, jeśli ruszy budowa torów dla szybkich pociągów prowadzących do planowanego przez rządzących Centralnego Portu Komunikacyjnego

Anna Szewc

Zaprosiliśmy na dzisiaj protest wszystkich, którzy mają poczucie krzywdy – mówiła jedna z organizatorek manifestacji Joanna Maślana. Mieszka pod Zamościem. Jej dom znajduje się na trasie jednego z wariantów poprowadzenia szybkiej kolei.

Nie wiadomo czy dobytek, o ile inwestycja planowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w ogóle dojdzie do skutku, straci. Bo rządzący żadnych decyzji w tej sprawie dotąd nie podjęli.

Kilka propozycji poprowadzenia torów przedstawili CPK zaprezentowali jeszcze w zeszłym roku podczas organizowanych w wielu gminach tzw. konsultacji społecznych. Mieli ostateczny wariant wybrać do grudnia 2022. I nie wybrali.



Ludzie z gmin Zamość, Izbi- ca, Krasnystaw, ale też m.in. powiatu tomaszowskiego do dzisiaj żyją jak „na tykającej bombie”, a rządzący nie ogłaszają, które z szybkich pociągów tzw. szprychą nr 5 (na trasie Trawniki-Hrebenne) miałyby jeździć.

Joanna Maślana była organizatorką sobotniego protestu. Szła na czele marszu

– Nikt nas o zdanie nie pytał i nie pyta. Dzisiaj tylko pięknie uśmiechają się do nas z



billboardów – komentowała Maślana.

– Ta inwestycja to dla nas łzy – oceniał Arkadiusz Danielak z Izbicy, który podobnie jak setki mieszkańców regionu jest potencjalnie zagrożony wywłaszczeniem.

Na manifestację zaproszono wszystkich, którzy mają poczucie krzywdy. Nie brakowało w związku z tym również hasła dotyczących innych kwestii niż budowa szybkiej kolei

FOT. ANNA SZEWC

Sobotni marsz w Zamościu nie był pierwszym protestem tego typu. Podobnie, jak przy poprzednich, organizatorzy zapraszali do udziału w wydarzeniu przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Identycznie, jak bywało wcześniej, z możliwości udziału nie skorzystał żaden reprezentant rządzącej partii. W sobotę w Zamościu protestujący mogli jednak liczyć kolejno raz na wsparcie posła Krzysztofa Grabczuka (Koalicja Obywatelska), a tym razem również kandydatów na parlamentarzystów.

Dlatego na marszu nie zabrakło też wielu innych hasła krytykujących obecny rząd. Całe wydarzenie odbywało się pod hasłem „Stop krzywdzie ludzkiej”.

AK

Budowali chodnik, rozebrali płot

INTERWENCJA Z dnia na dzień, bez jakiegokolwiek oficjalnej informacji został rozebrany, a właściwie zburzony betonowy płot przy prywatnej posesji w Biszczycy (pow. biłgorajski). Właścicielka jest oburzona. Bezradnie pyta: Jak tak można?

Anna Szewc

O tym, co stało się z ogrodzeniem pani Zofia dowiedziała się „od ludzi”. Kiedy pojechała na miejsce, bo na stałe mieszka w Goraju, przeżyła szok. Po betonowym ogrodzeniu jej ponad 2,5-hektarowej posesji została kupa gruzu.

– Zrobili to, bo przy powiatowej drodze gmina buduje chodnik, a mój płot podobno znajdował się w pasie drogowym – mówi 77-letnia kobieta.

Pani Zofia ma jednak żal do urzędników, że nigdy żadnych danych geodezyjnych jej nie przedstawili, a wyburzenia dokonano bez uprzedzenia jej o tym. Mówi, że nie miała szans nic zrobić.

– Ktoś chyba telefonował z gminy do syna. Nie odebrał, bo był w pracy. Ale oddzwonił i w sekretariacie usłyszał, że pewnie łączył się z nim któryś z urzędników. Nie wyjaśniono o co chodzi, kazano czekać, ktoś miał się odezwać. Nikt już więcej nie telefonował – opo-

wiada emerytowana nauczycielka.

I dziwi się sytuacji, która ją spotkała, bo pamięta, że kiedy jakiś czas temu energetycy chcieli przyciąć gałęzie drzew na jej działce, to znaleźli sposób na kontakt, pojechała na miejsce i podpisała zgodę.

Teraz, gdy zobaczyła, co zrobiono z jej płotem, sama skontaktowała się z gminą. Opowiada, że w wydziale zajmującym się inwestycjami usłyszała, że tak naprawę to ona jest temu winna, że popełniła wykroczenie, bo weszła płotem w pas drogowy. – Tyle, że to ogrodzenie już stało, jak razem z mężem kupowaliśmy tę działkę jeszcze w 1996 roku – zarzeka się kobieta.

Mówi, że z emerytury nie stać jej będzie na postawienie nowego parkanu. Uważa, że skoro gmina zniszczyła jej majątek, to gmina powinna płot odbudować. Jest tym bardziej oburzona całą sytuacją, że tak potraktowany został jedynie płot przy jej posesji. Inne, znajdujące się po sąsiedzku i



FOT. ANNA SZEWC

w takiej samej odległości od jezdni, stoją jak stały.

Z punktu widzenia urzędników z Biszczycy cała sytuacja wygląda nieco inaczej.

– Dla nas sprawa jest prosta. Realizujemy inwestycję w pasie drogi powiatowej – mówi Robert Przbyśz, kierownik referatu inwestycji i budownictwa Urzędu Gminy Biszczycy.

Wyjaśnia, że dokładając nieco do ok. 4,7 mln zł dotacji z Polskiego Ładu samorząd

buduje m.in. ok. 945 metrów nowego chodnika, ale także w ramach tego samego zadania boisko wielofunkcyjne i skate park w pobliżu Gminnego Ośrodka Kultury oraz pasaż pieszo jezdny wraz z parkingami przy pizzerii oraz ośrodku zdrowia.

Twierdzi również, że gmina próbowała kontaktować się z właścicielką działki, zanim płot pani Zofii został zburzony, telefonując do niej kilkakrotnie, ale nikt nie odbierał.

– A my musimy iść z zadaniem do przodu, żeby wyrobić się w terminach – tłumaczy Przbyśz.

Przyznaje, że gminny geodeta gruntu przy działce pani Zofii nie wytyczał, ale robił to geodeta ze strony wykonawcy. Dodaje, że również dane z geoportalu wyraźnie wskazują, że płot stał w pasie drogowym. Natomiast kolejna posesja po sąsiedzku ze sporną działką wyraźnie nawiązuje do ak-

tualnych danych geodezyjnych.

– Niewiedza nie zwalnia z pewnych obowiązków, no i przecież ta pani nie mogła tak po prostu zająć pasa drogowego przez zasiedzenie czy tłumacząc się stanem, w którym nabyła nieruchomości – kwituje urzędnik.

Dodaje jednak, że samorząd jest otwarty na rozmowy i współpracę z panią Zofią. – My ten płot możemy pomóc odbudować w każdym momencie. Jesteśmy na to otwarci, ale musi być też dobra wola z drugiej strony. Wysłaliśmy w zeszłym tygodniu mail do tej pani, wskazując termin spotkania, ale się nie pojawiła. Zadzwoń tylko mówiąc, że stan zdrowia nie pozwala jej na przyjazd do Biszczycy – zapewnia urzędnik.

Pani Zofia ma żal do urzędników, że nigdy żadnych danych geodezyjnych jej nie przedstawili, a wyburzenia dokonano bez uprzedzenia jej o tym

Więcej miejsca, nie tylko na książki

Jak w domowym salonie – mówią czytelniczki, które przyszły na otwarcie biblioteki w Międzyrzecu Podlaskim. Przez ostatni rok sporo się tutaj zmieniło. Przede wszystkim placówka zyskała więcej przestrzeni

To był generalny remont. Powiększył nam się metraż, z 160 mkw. do ponad 360 – precyzuje dyrektor Halina Bugajewska. Dla najmłodszych wydzielono salę animacyjną w duchu metody Montessori. – Do tej pory było ciasno. Na zajęciach dzieci były ściśnięte jak ogórki w słoiku pomiędzy regałami – przyznaje pani dyrektor. Teraz, oprócz nowych mebli, na najmłodszych czytelników czeka tablica multimedialna czy podłoga interaktywna.

Swoją strefę ma też młodzież. – To tak zwana teen-teka. Tutaj młodzi mają też komputery gamingowe. Ale wszystko pod naszą kontrolą – zaznacza Bugajewska. Do tego jeszcze kącik gier plan-

szowych i konsola PlayStation.

Międzyrzecka biblioteka ma bogate zbiory regionalne. – Wreszcie mamy miejsce by je eksponować – cieszy się dyrektor. Dla seniorów również coś dobrego. – Są kanapy, dywany, taki klimat jak w salonie. Poza tym, mamy też przestrzeń na spotkania z ciekawymi gośćmi – dodaje Bugajewska. Jej zdaniem, każda grupa społeczna znajdzie teraz w placówce coś dla siebie. – Takie jest nasze zamierzenie, by było to miejsce integracji.

Pierwsi mieszkańcy, którzy odwiedzili bibliotekę po remoncie, są zachwyceni. – Jest nowocześniej. Wykończenie jest takie designerskie – uważa pani Wiesława, stała czytelniczka. Pani



Krystyna z kolei przeszła niedawno na emeryturę,

ale w placówce pracowała ponad 40 lat. – Odeszłam

akurat przed remontem. Zdarzało się, że książki nie

mieściły nam się na regałach, więc ten remont był potrzebny. Oby ta nowa przestrzeń pociągnęła też naszą młodzież – ma nadzieję Krystyna Kędziora.

Darii do czytania namiętnie nie trzeba. – Codziennie czytam, tuż przed snem. Przeczytałam całą serię „Magicznego drzewa”. To 13 części. Lubię najbardziej książki przygodowe i fantastyczne – przyznaje piętoklasistka. – To moje hobby. Zaczęłam teraz „Rodzinę Monet”. Jak byłam młodsza, to mama mi czytała i tak zostało, że bez książki, to jakoś dziwnie – stwierdza dziewczynka.

Remont kosztował ponad 700 tys. zł. Ponad 500 tys. zł biblioteka pozyskała z Instytutu Książki.

(EB)

P R O M O C J A



Pomóż nam nagrodzić tych najlepszych.
Zgłoś swoich kandydatów w kategoriach:


Rolnik Roku


Hodowca Roku


Sadownik Roku


Agroturystyka Roku


Koło Gospodyń Wiejskich

Szczegóły na www.dziennikwschodni.pl

Zoo w środku miasta

ZWIERZOLUBY Za nami Lubelska Wystawa Zoologiczna ZOOPARK. Rasowe koty, alpaki, krokodyl czy motyle to tylko niektóre ze zwierząt, które można było zobaczyć



Katarzyna Zmysłowska

Wydanie od było się 7 i 8 października na terenie Targów Lublin. Hodowcy z naszego regionu i z innych części kraju przyjechali, aby sprawić radość wszystkim miłośnikom zwierząt. Wśród nietypowych zwierzątek znalazły się lotopałanki, które z wyglądu mogą przypominać połączenie wiewiórki i myszy.

- Potocznie mówi się o nich latające wiewiórki, a one z gryzoniami nie mają nic wspólnego. To są torbacze i im jest o wiele bliżej do koali niż do szczura. Lotopałanki

pochodzą z Australii i Oceanii. To są zwierzęta nocne, wtedy jak się otworzy klatkę to jest szaleństwo. Mają błony między łapkami, więc jak skoczą to zmieniają się w latawiec i szybują. One się bardzo przywiązują do właściciela – mówi Emilia Kolas, właścicielka hodowli Kamikaze Sugar Gliders z Białogostoku.

Nie zabrakło również fundacji i instytucji pomagających zwierzętom. Oprócz wystawców z rzadko spotykany, wyjątkowymi czy rasowymi zwierzętami, na wydarzeniu pojawili się również m.in. przedstawiciele z Fundacji Epicrates, Fundacji Na Rzecz

Lubelska wystawa zoologiczna ZOOPARK przyciągnęła tłumy miłośników zwierząt

FOT. KAEN

Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE oraz wolontariusze z lubelskiego schroniska wraz z kilkoma podopiecznymi.

- Celem było znaleźć dobry dom dla naszych piesków. Chcemy pokazać, że nasze psiaki nie są gorsze od tych, które można kupić z hodowli. Był z nami 7 letni Kister, bar-

dzo aktywny, kochający ludzi i dzieci pies. Dzięki wydarzeniu, dziewczyna z Rzeszowa jest zainteresowana adopcją. Jest szansa na nowy dom, ale musi parę razy przyjechać i poznać Kistera. Przy dużych psach prosimy zazwyczaj kandydata o parę spacerów zapoznawczych, żeby sprawdzić, czy jest ta nić porozumienia między nim, a zwierzęciem. Mamy nadzieję, że po tej akcji ludzie przyjadą do schroniska, pokochają i adoptują nasze zwierzątka, a jest ich u nas naprawdę dużo – zachęca Małgorzata Bąk, wolontariuszka ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lublinie.

Jak co roku, największe kolejki ustawiają się do motylarni, gdzie w prowizorycznym pomieszczeniu, chętni mogą zobaczyć niespotykane gatunki egzotycznych motyli.

- Weszłam do tych motyli i one tak sobie latają i siadają na ludzi. Mi motyl usiadł na głowie. Przestraszyłam się trochę, ale było śmiesznie. Mają bardzo ładne, kolorowe skrzydła. Nie widziałam takich na ogródku – zachwyciła się Karolina, mała uczestniczka wydarzenia.

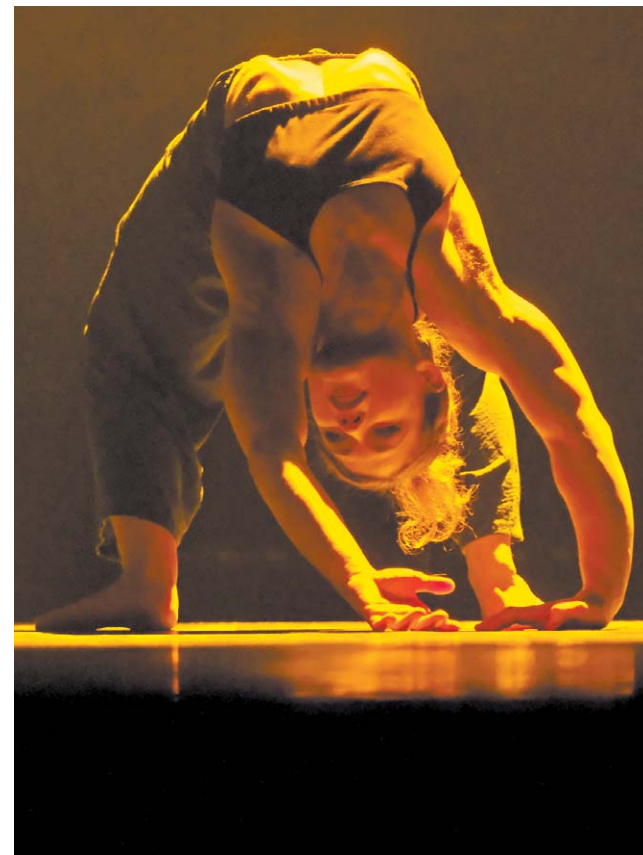
Sporym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród najmłodszych cieszyły się również spaceru ogromnego dinosaura, który podchodził do

ludzi, potrafił uderzyć ogonem czy próbował odgryźć głowy uczestnikom.

Każdy miłośnik zwierząt znalazł coś dla siebie. Oprócz zwierząt domowych i gospodarskich, chętni zobaczyli również najróżniejsze gatunki ptaków, zwierząt egzotycznych, pajaków, węży, ryb lub żółwi. Na miejscu nie zabrakło także dmuchańców dla dzieci i dużej ilości punktów z jedzeniem. Była to również okazja, aby dowiedzieć się jak należy dbać o zwierzęta i jakich warunków potrzebują, aby były zadbane i szczęśliwe. Jak co roku, wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem lublinian.

Akrobacje powietrzne i... partnerskie, czyli Cyrkulacje 2023

Działo się! W piątek na scenie operowej CSK artyści z Europy Środkowo-Wschodniej stanęli do konkursu etiud odbywającego się w ramach Cyrkulacji 2023 - Wschodnioeuropejskiego Konkursu Etiud Nowocyrkowych



Prezentowane były krótkie formy cyrkowe o bardzo różnorodnej stylistyce. Zobaczyliśmy m.in. akrobatykę powietrzną, partnerską i żonglerkę w zaskakujących odsłonach.

Każdy z artystów w unikalnej etiudzie zaprezentował swoją dyscyplinę, pokazując, jak piękna i kreatywna jest współczesna sztuka cyrkowa. Każda z etiud ma szansę na jedną z trzech nagród głównych oraz nagrody specjalne, w tym Nagrodę Publiczności.

TEKST I FOT. DW



WYSTĄPILI

Alisa Cheburkova – Ukraina
Ania Lewandowska – Polska
Duo Vertigo – Ukraina
Roni Heimo – Finlandia
Agnieszka Kawalek – Polska
Sirje Tolonen – Finlandia
Duo Twins – Ukraina
Such different spiders – Litwa
AnnaDellArt – Ukraina
Kate & Pasi – Finlandia
Alexander Koblikov – Ukraina
Koblikov & De la Breteque – Ukraina/Francja
Alexandra – Ukraina
Ale Circus Dance Company – Polska
Shadow Juggler – Ukraina

WÓJT GMINY WYSOKIE

informuje,

że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie

zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 701/7 o pow. 0,05 ha położonej w obrębie 060915_2.0020 – Spławy.
Cena wywoławcza 13.300,00 zł + VAT. Wysokość wadium 1300,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 08.11.2023 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in207

WÓJT GMINY WYSOKIE

informuje,

że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie

zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 701/4 o pow. 0,10 ha położonej w obrębie 060915_2.0020 – Spławy.
Cena wywoławcza 26.700,00 zł + VAT. Wysokość wadium 2.600,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 08.11.2023 r., godz. 13.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in208



funduszeunijne.online piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Fajslawice, Fajslawice 107, 21-060 Fajslawice w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:
„Budowa drogi gminnej Nr 109614 L od km 0+247 do km 0+625 w Fajslawicach”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0003 Fajslawice, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

– **obręb ewidencyjny** 0003 Fajslawice, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice:
działka nr 1590, 1619.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

– **obręb ewidencyjny** 0003 Fajslawice, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice:
1. działka nr 1612 wg projektu podziału na działki nr **1612/1**, 1612/2
2. działka nr 1613 wg projektu podziału na działki nr **1613/1**, 1613/2
3. działka nr 1614/2 wg projektu podziału na działki nr **1614/3**, 1614/4
4. działka nr 1615/3 wg projektu podziału na działki nr **1615/7**, **1615/8***, 1615/9
5. działka nr 1615/4 wg projektu podziału na działki nr **1615/5**, 1615/6
6. działka nr 1616 wg projektu podziału na działki nr **1616/1**, 1616/2
7. działka nr 1617 wg projektu podziału na działki nr **1617/1**, 1716/2
8. działka nr 1618/8 wg projektu podziału na działki nr **1618/3**, 1618/4
9. działka nr 1620/8 wg projektu podziału na działki nr **1620/9**, 1620/10.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice.

in206

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA

ZŁOM-WTÓR KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

096423L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul. Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

115623L01A

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

121623L01A

PELLET A1 drewniany do pieca, wysokiej jakości, ekologiczny. Zadzwoń, dostarczymy, tel. 506 077 077. www.tjmobile.pl/shop.

118623L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin).
Tel. 726 938 321.

129423L01A

SPRZEDAM mieszkanie bezczynszowe w Trawnikach w okolicy urzędu gminy o pow. 32,2 mkw. na I piętrze. Do mieszkania przynależy garaż, komórka i ogródek. Centralne ogrzewanie drewnem. tel. 607 109 424.

119423L01A

FIRMA sprzedaje lub wdzierza nieruchomość składającą się z 2 działek utwardzonych o pow. 1,1695 ha i 0,6015 ha z pełną infrastrukturą, zabudowaną 2 halami o pow. 1800 m2. Lokalizacja: 22-130 Siedliszcze, Lubelska 100,

przy głównej drodze Lublin-Dorohusk w odległości 50 km od granicy z UA. Operat szacunkowy wykonany przez rzeczoznawcę majątkowego do wglądu w siedzibie firmy. Osoba do kontaktu: Edyta Cudak, tel. 508404508

122923L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

123723L01A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usług z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

128523L01A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, mycie okien, wystawiamy faktury - MIKA 506736926.

126723L01A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

109223L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 156/2 (obr. 50, ark. 1) położona w Lublinie przy ul. Krężnickiej 124d, która przeznaczona jest do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 9 października 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in199



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

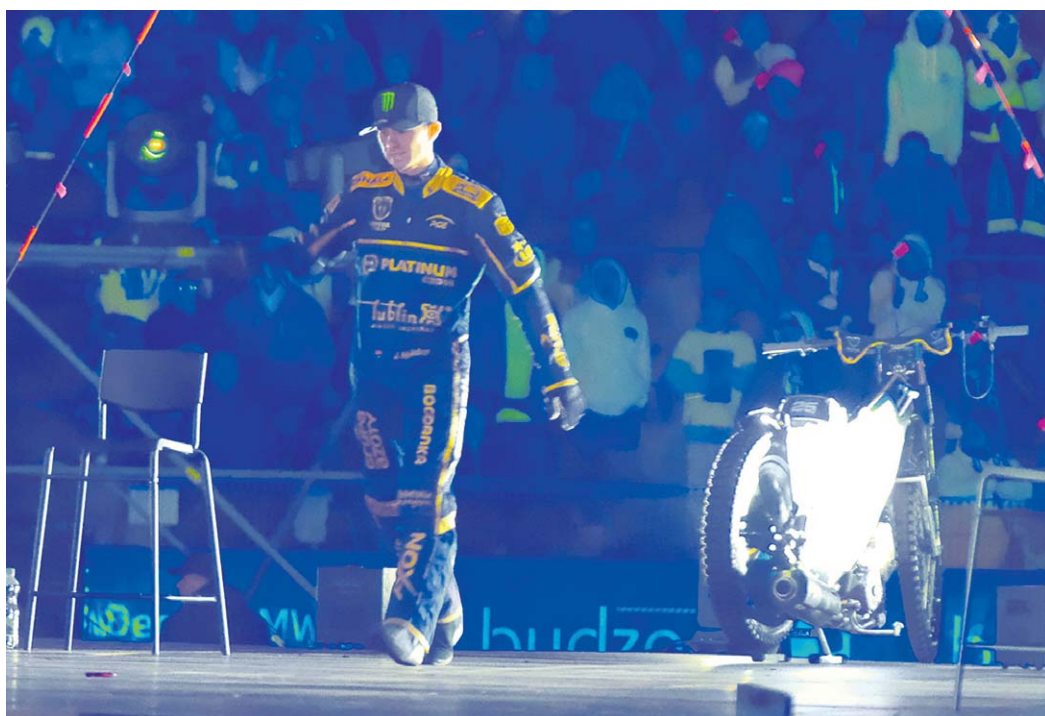
Ciągle niepokonani

Górník podtrzymał serię meczów bez porażki. W piątek zremisował z Lechią w Gdańsku 1:1. Goście nie są jednak szczególnie zadowoleni, bo stracili gola i wygraną w... 94 minucie.



Bez przełamania

W meczu drużyn, które od kilku tygodni są w dołku lepsza Miedź Legnica. Spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy pokonał Motor na Arenie Lublin 3:1.



Podziękowanie za wspaniały rok

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin oficjalnie podsumował sezon przy udziale swoich kibiców. Mistrzowie Polski, pomimo niesprzyjającej pogody pożegnali się z fanami

Filip Ogórek

Platinum Motor w sezonie 2023 obronił mistrzowski tytuł PGE Ekstraligi. Z ogromną przewagą zwyciężył finał, pokonując Betard Spartę Wrocław, a w każdym z meczów rundy play-off nie pozostawił rywalom złudzeń. Podopieczni Macieja Kuciapy brylowali także indywidualnie. Do ostatniego turnieju cyklu Grand Prix Bartosz Zmarzlik i Fredrik Lindgren rywalizowali o zdobycie lauru najlepszego żużlowca świata.

Dodatkowo Jack Holder znalazł się jedną lokatą za podium, dzięki czemu trzech z czterech czołowych rajderów stawki reprezentowało lubelski zespół.

– To prawda co mówią kibice. Uśmiecham się prawie zawsze, a teraz mogę jeszcze mocniej, bo wrócę do domu do Australii. Dziękuję wam za wspaniały rok, dajcie mi wiele powodów do radości, to były nieprawdopodobne rozgrywki. Sekret tego sezonu zostanie moją tajemnicą, ale przede wszystkim ja

i mój cały zespół zrobiliśmy ogromną pracę i teraz mamy za to nagrodę – powiedział do fanów „Jackie”.

Po tak doskonałej kampanii przyszedł czas na jej podsumowanie. W pierwotnym terminie, jakim była sobota nie udało się zorganizować spotkania z fanami, z powodu opadów deszczu. Niezrażeni tym sympatycy sportu żużlowego licznie stawili się przy Al. Zyguntowskich w niedzielny wieczór.

W stronę czekających klub wystrzelił koszulki, a spo-

tkanie rozpoczął wyjazd mistrzów na tor w podobnym stylu, jak przy prezentacji meczowej. Na kibiców czekał pokaz świateł, a sami bohaterowie weszli na specjalnie przygotowaną scenę, gdzie ostatni raz w tym roku podziękowali lubelskiej publiczności za nieocenione wsparcie. Bez cienia wątpliwości można stwierdzić, że ta była ósmym zawodnikiem „Koziołków”, zawsze głośno dopingując swoich ulubieńców, zarówno na wyjeździe jak i u siebie. Mało, które pol-

skie miasto żyje żużlem tak, jak stolica województwa lubelskiego.

Niedzielny wieczór był ważny nie tylko ze względu na celebrację mistrzostwa, ale także pożegnanie kapitana – Jarosława Hampela. Po sezonie popularny „Mały” opuści lubelską drużynę. Nie podlega dyskusji, dołączy do grona klubowych legend, mając nieoceniony wkład w dwie korony za zdobycie tytułu najlepszej polskiej ekipy. Spełniał rolę nie tylko lidera na torze, ale także poza

nim, będąc wsparciem dla młodszych kolegów.

Wszystkie bilety zostały przekazane na szczytny cel. – Zebrane środki będą przeznaczone na wyposażenie sal na remontowanym oddziale Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej USD w Lublinie. Im więcej środków uda się zebrać tym więcej sal otrzyma nowe wyposażenie, a dzieci uzyskają lepszą przestrzeń, która jest namiastką domu podczas leczenia. – przekazał na swojej stronie internetowej klub.

FORTUNA I LIGA

Chrobry Głogów – Odra Opole 0:0 • Lechia Gdańsk – Górnik Łęczna 1:1 • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stal Rzeszów 0:1 • Wisła Kraków – Znicz Pruszków 6:2 • Wisła Płock – Arka Gdynia 0:3 • Motor Lublin – Miedź Legnica 1:3 • Resovia – GKS Tychy 2:0 • Zagłębie Sosnowiec – Polonia Warszawa i GKS Katowice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Odra	11	24	16-6
2. Górnik	11	21	14-7
3. Miedź	11	19	18-12
4. Tychy	11	19	14-14
5. Wisła K.	11	17	23-14
6. Arka	11	17	17-15
7. Lechia	11	16	17-13
8. Wisła P.	11	16	15-13
9. Motor	11	16	13-17
10. Bruk-Bet	10	15	19-14
11. Katowice	10	14	15-12
12. Stal	11	13	15-19
13. Resovia	11	11	9-19
14. Polonia	10	10	16-18
15. Znicz	11	10	9-16
16. Zagłębie	10	9	12-14
17. Podbeskidzie	11	9	9-15
18. Chrobry	11	9	10-23

20-23 października: Odra – Bruk-Bet • Górnik – Katowice • Polonia – Lechia • Stal – Zagłębie • Tychy – Podbeskidzie • Wisła K. – Resovia • Arka – Znicz • Miedź – Wisła P. • Chrobry – Motor.

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – Radunia Sęczyca 1:1 • ŁKS II Łódź – Kotwica Kołobrzeg 2:3 • Stal Stalowa Wola – Lech II Poznań 3:1 • Hutnik Kraków – Sandecja Nowy Sącz 1:2 • Pogoń Siedlce – Skra Częstochowa 2:1 • Wisła Puławy – Olimpia Grudziądz 3:1 • Chojniczanka Chojnice – Zagłębie II Lubin 2:1 • Stomil Olsztyn – Olimpia Elbląg 1:1 • KKS 1925 Kalisz – Polonia Bytom zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Kalisz	11	22	15-6
2. Kotwica	12	21	24-16
3. Radunia	12	21	18-12
4. Pogoń	12	20	20-12
5. ŁKS II	12	20	21-16
6. Chojniczanka	12	18	18-15
7. Wisła	12	18	18-15
8. Olimpia E.	11	18	13-12
9. Zagłębie II	12	17	16-16
10. Skra	12	17	9-9
11. Hutnik	12	15	15-15
12. Stal	12	15	12-14
13. Stomil	11	13	12-16
14. Jastrzębie	12	13	12-16
15. Polonia	11	12	11-16
16. Lech II	12	12	13-24
17. Olimpia G.	12	11	14-22
18. Sandecja	12	8	8-17

14-15 października: Sandecja – Chojniczanka • Polonia – Hutnik • Olimpia – Kalisz • Lech – Stomil • Kotwica – Stal • Olimpia G. – ŁKS II • Skra – Wisła • Radunia – Pogoń.

Znów stracili punkty w końcówce

FORTUNA I LIGA Górnik prowadził w Gdańsku do 94 minuty, ale do domu wrócił tylko z jednym punktem. Gola dla łącznian przed przerwą zdobył Karol Podliński, a punkt gospodarzom rzutem na taśmę uratował Tomasz Neugebauer

Bartosz Surman

Zielono-czarni na mecz do Gdańska wybrali się w czwartek. W znalazł się nowy zawodnik – Ilkay Durmus. Posiadający zarówno niemieckie jak i tureckie obywatelstwo zawodnik zaczął jednak piątkowe spotkanie na ławce rezerwowych.

Mecz w Gdańsku goście zaczęli w innym niż zazwyczaj ustawieniu, bo aż z piątką nominalnych obrońców, choć od pierwszych minut było widać, że Marcin Grabowski i Damian Zbozień pełnili w tym spotkaniu rolę wahałdowych. Choć w początkowych minutach przewagę optyczną miała Lechia, to w dziewiątej minucie świetną szansę na objęcie prowadzenia mieli łącznianie. Z 11 metrów po dograniu z prawej strony strzelał Paweł Żyra, ale trafił prosto w bramkarza gospodarzy. W odpowiedzi w 22 minucie szansę na gola miał Camilo Mena, ale Maciej Gostomski odważnym wyjściem z bramki zażegnał zagrożenie.

Dwie minuty później po rzucie wolnym i wybiciu piłki strzelał Deja, a Bogdan Sarnayski wypiastkował piłkę przed siebie. W 33 minucie Deja spróbował tym razem z pola karnego, ale i tym razem bramkarz Lechii był na



Górnik po 11. kolejkach ciągle nie ma na koncie ani jednej porażki

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

posterunku. Chwilę później łącznianie byli już na prowadzeniu. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w ogromnym zamieszaniu pod bramką miejscowych świetnie zachował się Karol Podliński i

z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki gdańszczan. Dzięki temu Górnik do przerwy był o jedną bramkę lepszy.

Po zmianie stron gospodarze dążyli od do wyrów-

nanania. W 54 minucie sprzed pola karnego uderzał Rifet Kapić, ale jego strzał nie mógł sprawić żadnych kłopotów Gostomskiemu. W kolejnych fragmentach gry miejscowi nadal atakowali, ale Górnik bardzo dobrze spisywał się w obronie i Lechia nie miała żadnej dogodnej okazji do zmiany wyniku w zasadzie przez całą drugą część spotkania. Wydawało się więc, że mocno defensywna taktyka zielono-czarnych w drugiej połowie przyniesie efekt. Jednak w czwartej minucie doliczonego czasu gry stan rywalizacji strzałem z dystansu po wcześniejszym zamieszaniu w polu karnym Górnika zdobył Tomasz Neugebauer i spotkanie zakończyło się remisem.

Lechia Gdańsk – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Neugebauer (90) – Podliński (34)

Lechia: Sarnawskij – Bugaj, Chindris, Olsson, Kałahur – Mena (70 Sypek), Kapić (84 Neugebauer), Żelizko, L. Fernandez (70 D'Arrigo), Chłań – Bobek (70 Zjawieński).

Górnik: Gostomski – Zbozień, Cisse, Klemenz, de Amo, Grabowski (84 Dziwniel) – Łukasik (71 Janaszek), Kryeziu, Deja (83 Pawlik), Żyra (79 Durmus) – Podliński (71 Gąska).

Żółte kartki: Bugaj – Podliński, Janaszek, Durmus.

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń).

Źle zaczęli, świetnie skończyli

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty wreszcie zwycięska. W sobotę podopieczni trenera Michała Piroso co prawda przegrywali z Olimpią Grudziądz, ale po stracie gola ostro wzięli się do pracy i wygrali ostatecznie 3:1

Kibice „Dumy Powiśla” na wygraną swoich ulubieńców czekali ponad miesiąc, bo aż od 2 września. Wtedy to puławianie pokonali na wyjeździe Sandecję Nowy Sącz. W kolejnych starciach Wisła nie grała źle, ale finalnie zawsze brakowało czegoś by sięgnąć po kolejny w tym sezonie komplet punktów. Dlatego domowe starcie ze znajdującą się „pod kreską” Olimpią Grudziądz było doskonałą okazją na upragnione przełamanie. Pewnie niepokój mogła zasiać jednak statystyka spotkań obu ekip – Wisła i Olimpia grały ze sobą ledwie dwukrotnie i oba mecze wygrywali rywale po 1:0.

Sobotnie spotkanie, było meczem, w którym arbiter pokazał aż 11 żółtych kartek, a dwie z nich zobaczył Łukasz Wiech (drugą w 90 minucie). Do tego mecz źle zaczął się dla gospodarzy, bo w 31 minucie gola dla przyjezdnych zdobył Oskar Sikorski. Wydawało się więc, że puławianie będą mieć duże kłopoty z odniesieniem zwycięstwa. Jednak dziewięć minut później do remisu doprowadził Maksymilian Tkocz, a tuż przed przerwą gola zdobył Mateusz Klichowicz.

W drugiej połowie wynik długo się nie zmieniał. A w samej końcówce piłkarze „Dumy Powiśla” zagraли tak, jak w poprzednich kolejkach ich rywale czyli strzelili gola przeciwnikowi. W 90 minu-

cie na listę strzelców po raz drugi wpisał się Klichowicz i komplet punktów został w Puławach. **(BS)**

Wisła Grupa Azoty Puławy – Olimpia Grudziądz 3:1 (2:1)

Bramki: Tkocz (40), Klichowicz (45, 90) – Sikorski (31).

Wisła: Mielcarz – Flak, Wiech, Tkocz, Kaczorowski – Pawłus (76 Bortniczuk), Skatecki, Kołtański (82 Szymanek), Janicki (77 Kumoch), Klichowicz – Retlewski.

Olimpia: Olszewski – Kobryń, Sikorski, Kostkowski, Warcholak – Bonikowski, Vu Thanh, Frelek (81 Rychert), Kurowski (10 Pałaszewski), Gutowski – Winsztal (78 Papikjan).

Żółte kartki: Tkocz, Klichowicz, Janicki, Wiech, Kaczorowski, Bortniczuk – Sikorski, Pałaszewski, Frelek, Kostkowski.

Czerwona kartka: Wiech (90 min-druga żółta).

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

ZDANIEM TRENERA

Ireneusz Mamrot (Górnik Łęczna)

– Zmieniliśmy ustawienie na ten mecz i byłem bardzo zadowolony z tego jak weszliśmy w to spotkanie. Utrzymywaliśmy się przy piłce i stworzyliśmy sobie sytuację Pawła Żyry. Następnie Lechia miała okazję, którą w sytuacji sam na sam wybronił Maciej Gostomski. Później objęliśmy prowadzenie. Myślę, że nikt się nie obrazi jeśli powiem, że w drugiej połowie przeciwnik nie był w stanie stworzyć sobie żadnej sytuacji dlatego ból jest ogromny. W ostatniej akcji meczu straciliśmy gola po świetnym uderzeniu i mecz zakończył się remisem. To nasz drugi mecz ze stratą bramki w końcówce. Aczkolwiek cztery dni temu Zagłębie Sosnowiec stworzyło sobie więcej okazji i poprzedni podział punktów bolał mniej. Dzisiaj czujemy większy niedosyt i rozczarowanie jeśli chodzi o wynik, a nie o grę. Zespół był dobrze zorganizowany i może w końcówce można było zrobić więcej z przodu. Szkoda mi zawodników, bo powiedziałem im w szatni, że bardzo napracowali się by wywieźć z Gdańska trzy punkty. Teraz czeka nas przerwa na reprezentację i liczę na to, że kontuzjowani zawodnicy wrócą do zdrowia. A dzięki temu będziemy prezentować się jeszcze lepiej.

PKO BP EKSTRAKLASA

Korona Kielce – Warta Poznań 1:1 • Widzew Łódź – Stal Mielec 1:0 • Lech Poznań – Puszcza Niepołomice 4:1 • Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 1:1 • Radomiak Radom – ŁKS Łódź 3:0 • Ruch Chorzów – Pogoń Szczecin 0:3 • Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 1:1 • Cracovia – Jagiellonia Białystok 2:4 • Legia Warszawa – Raków Częstochowa 1:2.

1. Śląsk	11	23	18-10
2. Raków	10	22	22-12
3. Jagiellonia	10	22	23-14
4. Legia	10	20	19-11
5. Lech	10	20	19-14
6. Zagłębie	11	20	14-12
7. Pogoń	11	18	22-13
8. Radomiak	11	14	14-15
9. Widzew	11	14	14-16
10. Piast	11	13	10-10
11. Cracovia	10	13	11-15
12. Stal	11	12	15-15
13. Warta	11	10	11-13
14. Korona	10	10	10-12
15. Górnik	11	10	7-15
16. Puszcza	11	9	12-22
17. Ruch	11	7	11-20
18. ŁKS	11	7	6-19

20-23 października: Górnik – Raków • Jagiellonia – Zagłębie • Lech – ŁKS • Piast – Pogoń • Puszcza – Cracovia • Radomiak – Korona • Stal – Warta • Śląsk – Legia • Widzew – Ruch.

Czarna sobota

PIŁKARSKA III LIGA To nie była udana sobota dla naszych trzeciolicowców. Swoje mecze przegrały także Chelmsianka i Orleń Spomlek. Drużyna Grzegorza Bonina dostała lanie 1:6 od Wiślan Jaśkowice. Z kolei ekipa z Radzyna Podlaskiego uległa Sierce 0:3

Niespodziewanie beniaminek bardzo brutalnie przerwał świetną passę Chelmsianki. Bartłomiej Korbecki i jego koledzy w sześciu poprzednich występach zanotowali: pięć wygranych i remis. Pierwsza połowa sobotniego spotkania na pewno nie zapowiadała pogromu. Co prawda po kwadransie goście wyszli na prowadzenie za sprawą Monsuru Adisy. Szybko wyrównał jednak Krystian Mroczek. Szkoda drugiej bramki, bo po czterech minutach znowu to Wiślanie byli na prowadzeniu, a tym razem na listę strzelców wpisał się Krystian Bociek. Po przerwie biało-zieloni na pewno mieli plan, żeby ruszyć do ataku. Szkoda tylko, że już w 50 minucie przegrywali 1:3, po tym, jak rzut karny wykorzystał Dawid Dynarek. Końcówka? Goście wypunktowali rywali, bo zaaplikowali im jeszcze trzy bramki i ostatecznie wygrali aż 6:1. Co działo się w Radzynie? Orleń długo dotrzymywały kroku faworyzowanej Sierce. W pierwszej połowie to nawet zespół Marcina Popławskiego sprawiał lepsze wrażenie. Do przerwy było jednak 0:0, tak samo długo po zmianie stron. Dopiero w 83 minucie Maciej Prusiński zaskoczył Igora Bartnika strzałem zza pola karnego. Biało-zieloni nie mieli już do stracenia, ale zamiast wyrównać, w doliczonym czasie gry dostali dwie kolejne bramki. Obie zapisał na swoim koncie Kamil Orlik.

(LUKISZ)

Orleń Spomlek Radzyna Podlaska – Siarka Tarnobrzeg 0:3 (0:0)

Bramki: Prusiński (83), Orlik (90+4, 90+8).

Orleń: Bartnik – K. Rycaj, Duchnowski, Cassio, Szymala (61 Zmorzyński), D. Rycaj, Korolczuk (86 Malec), Szczygiet, Koszel, Szczypek, Ostrowski (82 Balicki).

Chelmsianka Chelm – Wiślanie Jaśkowice 1:6 (1:2)

Bramki: Mroczek (26) – Adisa (15), Bociek (30), Dynarek (50-z karnego), Radwanek (68), Krasuski (71), Rakowski (82).

Chelmsianka: Grzywaczewski – Wiatrak, Piekarski, Pendel, Stępień, Bednara, Groborz, Nowak, Mroczek, Konojacki, Korbecki.

Motor ciągle w dołku

FORTUNA I LIGA W meczu drużyn, które były w kryzysie górą Miedź Legnica. Motor przegrał czwarte, ligowe spotkanie z rzędu, a w sumie piąte, licząc także rozgrywki Pucharu Polski

Łukasz Gładysiewicz

Goncalo Feio miał sporo czasu, żeby coś pozmieniać w składzie swojej drużyny. I na pewno zaskoczył. Motor wyszedł ustawieniem 3-5-2, z Jakubem Staszakiem w defensywie oraz Kacprami: Welniakiem i Śpiewakiem z przodu. Niestety, mecz na dobre się jeszcze nie zaczął, a już gospodarze przegrywali 0:1.

Kamil Drygas zagrał na lewe skrzydło do Juricha Caroliny, a ten posłał piłkę w pole karne, gdzie bardzo dobrze wbiegał... Drygas. Złe ustawienie defensywy Motoru spowodowało, że były pomocnik Lecha Poznań przedarł się pod bramkę i w sytuacji jeden na jeden z Łukaszem Budziłkiem otworzył wynik meczu. A na zegarze była dopiero 25 sekunda!

Miejscowi długimi fragmentami byli bezsilni, a gra w ataku zupełnie im się nie kleiła. W końcówce gospodarze mieli mnóstwo szczęścia. Carolina wrzucił z rzutu wolnego, Budziłek nie trafił w futbolówkę, ale żółto-biało-niebieskich uratował słupek. O tym, jak słaba to była połowa w wykonaniu drużyny trenera Feio najlepiej świadczy fakt, że przez 45 minut nie było żadnego strzału na bramkę Jakuba Mądryka.

Na szczęście to zmieniło się po przerwie. Lublinianie na chwilę zepchnęli przeciwnika do obrony. Było kilka stałych fragmentów gry, ale zabrakło konkretów. W 50 minucie Michał Antonik wy-



Wierzę w ten zespół i że nasza praca przyniesie efekty – mówił po końcowym gwizdku Piotr Ceglarz

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

skoczył zza pleców obrońców i o mały włos nie podwyższył wyniku. Później żółto-biało-niebiescy znowu postraszyli rywali. Najpierw była dobra akcja Damiana Sędzikowskiego, ale nie zakończyła się strzałem. Po chwili zablokowane uderzenie Kacpra Welniaka. A w 59 minucie Miedź prowadziła 2:0. Dośrodkowanie z rzutu wolnego, błąd Budziłka, który znowu nie trafił w piłkę i Drygas głową zdobył drugą bramkę.

W 71 minucie goście mieli już w zapasie trzy gole. Dariusz Drzazga przegrał poje-

dynek z Budziłkiem, ale piłka spadła pod nogi Marcela Mansfelda, który dopełnił jedynie formalności. Wydawało się, że jest po zawodach, ale Motor jeszcze powalczył. Ostrą centrę w pole karne Piotra Ceglarza do swojej bramki pechowo wbił Ruben Hoogenhout. Później szkoda akcji Ceglarza, który za mocno podawał do Sędzikowskiego czy „główki” Michała Żebrakowskiego z pięciu metrów. W końcówce Miedź odzyskała kontrolę nad meczem i nie dała sobie wydrzeć wygranej.

Motor Lublin – Miedź Legnica 1:3 (0:1)

Bramki: Hoogenhout (74-samobójcza) – Drygas (1, 59), Mansfeld (71).

Motor: Budziłek – M. Król (62 Wójcik), Szarek (46 Rudol), Najemski, Staszak, Luberecki (46 Palacz), Gąsior (75 R. Król), Sędzikowski, Ceglarz, Welniak, Śpiewak (62 Żebrakowski).

Miedź: Mądryk – Kostka, Mijusković, Hoogenhout, Carolina, Michalik (68 Agbor), Lehaire (82 Pierzak), Tront, Antonik (87 Niewulis), Drygas (68 Drzazga), Mansfeld (82 Standik).

Żółte kartki: Szarek, Najemski – Drygas, Kostka.

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk). **Widzów:** 5116.

Piechniczek przyniósł szczęście

PIŁKARSKA III LIGA Po wygranej w Tarnobrzegu piłkarze Podlasia poszli za ciosem. W sobotę pokonali u siebie zawsze groźnych Czarnych Połaniec. I to aż 3:0. Mecz z wysokości trybun oglądał... Antoni Piechniczek, czyli były selekcjoner reprezentacji Polski

W piątek Piechniczek pojawił się na AWF w Białej Podlaskiej, gdzie wygłosił wykład na temat pracy trenera. Dzień później zasiadł na trybunach, żeby obejrzeć mecz Podlasia z Czarnymi. I przyniósł biało-zielonym szczęście.

Drużyna Artura Renkowskiego rozpoczęła spotkanie od mocnego uderzenia. Już po 23 minutach gospodarze mieli w zapasie dwie bramki. Od początku bardzo aktywny był zwłaszcza Mateusz Wyja-

dłowski, który szybko sprawdził czujność bramkarza rywali. Nie udało się za pierwszym podejściem, ale drugie było już bardziej udane, bo Marcin Pigiel otworzył wynik w siódmej minucie. Gospodarze szybko poszli za ciosem, ale tym razem swoją cegiełkę do bramki zdecydowanie dorzucili przyjezdni. Wyjadłowski skorzystał z prezentu od defensywy rywali i podwyższył na 2:0.

Jeszcze przed przerwą mogło być definitywnie po meczu. Najpierw Wyjadłowski w dobrej sytuacji uderzył

nad poprzeczką, a następnie groźnie strzelał Szymon Kamiński, a dobitka Kacpra Jakóbczyka okazała się niecelna. Druga połowa? Rozpoczęła się od niecelnego strzału Krzysztofa Salaka. Później swoje szanse mieli też Czarni, ale nie potrafili skutecznie wykończyć żadnej ze swoich akcji. W końcówce zamiast 2:1 zrobiło się 3:0, a wynik ustalił Miłosz Pacek.

Dzięki wygranej drużyna trenera Renkowskiego awansowała na piąte miejsce w tabeli. Za tydzień białczanie

zmierzają się na wyjeździe ze Starem Starachowice.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 3:0 (2:0)

Bramki: Pigiel (7), Wyjadłowski (23), Pacek (90).

Podlasie: Misztal – Podstolak, Kot, Avdieiev, Salak (65 Pacek), Kamiński, Orzechowski, Jakóbczyk (90 Sikora), Pigiel (90 Kozłowski), Lepiarz (72 Kurowski), Wyjadłowski (72 Kobylński).

Czarni: Wierczak – Misztal, Bakowski (76 Tebek), Załucki, Smoleń, Banik, Wiktor, Guca, Kałaska (21 Żądło, 76 Sumara), Mucha, Łak (53 Gębalski).

Żółte kartki: Lepiarz, Salak, Kot – Załucki
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

ZDANIEM TRENERÓW

Radosław Bella (Miedź Legnica)

– Myślę, że był to mecz dwóch drużyn, które szukały punktów. Motor nas zaskoczył swoim ustawieniem, widać, że trener Feio szuka rozwiązań i myślę, że je znajdzie. My szukaliśmy swoich i moi zawodnicy bardzo dobrze realizowali nasz plan. To spowodowało, że możemy się cieszyć. To był świetny mecz z piłką, zagraliśmy na miarę naszego potencjału, gdzie potrafiliśmy zdominować przeciwnika. Dobrze zarządzaliśmy swoim ustawieniem. Byliśmy aktywni i poprawiliśmy wiele elementów, które nie funkcjonowały. Pokazaliśmy dobrą jakość i dobrą grę.

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Dziękuję wam, że byliście i jesteście oraz kibicom, którzy przyszli nas wspierać. Ci którzy nie przyszli jest mi przykro za nich, bo to oznacza, że są bardzo ograniczeni, albo mają problem z pamięcią. W imieniu swojej i drużyny dziękuję za wsparcie w trudnym momencie. Podziękowania także dla drużyny. Mamy kiepską serię, ale nic się nie zmieniło. Drużyna pracuje jeszcze więcej niż zawsze, bo każdy chce coś zmienić. Każdy mecz się komplikuje, jeżeli tracisz bramkę w pierwszej akcji meczu. Miedź chciała zamykać się w średnim lub niskim bloku i zamykać nam przestrzeń na własnej połowie. Idealnie im się wszystko udało. Jak masz 1:0 to nie musisz się spieszyć. Możesz czekać i nie musisz się otwierać. To oznacza, że drużyna, która jest kandydatem do awansu, która ma jeden z największych budżetów w lidze przyjeżdża do nas i broni się nisko. To jest status naszego zespołu, rywale nas szanują. Na pewno w tym trudnym momencie jedną rzecz musimy robić, to utrzymać swój poziom gry. Nie do końca nam się to udało, wiem, że stać nas na więcej. Proste rzeczy: dobre przyjęcie, dośrodkowanie, wygranie pojedynku. To jest zespół, który ma najwyższą skuteczność pod tym względem, a tego nie było widać. W pierwszej połowie przegapiliśmy momenty napędzania, zarówno po odbiorach, gdzie było trochę niedokładności. A przez to nie mieliśmy więcej kontr. Sytuacji stuprocentowych mieliśmy bardzo mało, to był słaby mecz z naszej strony i biorę za to odpowiedzialność, ale było jeszcze parę dobrych pozycji, żeby coś stworzyć, ale tego nie robiliśmy.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Garbarnia Kraków – Sokół Sienia-wa 3:4 (Klec 21-z karnego, Morys 41, Opalski 68 – Kwaczreliszwili 17, 28, 54, Kielbasa 31) • **Chelmsianka Chelm – Wiślanie Jaśkowice 1:6** (Mroczek 26 – Adisa 15, Bociek 30, Dynarek 50-z karnego, Radwanek 68, Krasuski 71, Rakowski 82) • **Avia Świdnik – Karpaty Krosno 0:1** (Radulj 73-z karnego) • **KS Wiązownica – Star Starachowice 0:1** (Mikos 35) • **Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 3:0** (Pigiel 7, Wyjadłowski 23, Pacek 90) • **Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Siarka Tarnobrzeg 0:3** (Prusiński 83, Orlik 90+4, 90+8) • **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Świdniczanka Świdnik 4:0** (Pisarek 42, Brągiel 50, Kołoczek 66, Lipka 80) • **Unia Tarnów – Podhale Nowy Targ 2:1** (Mida 79, Bator 82 – Karmański 90) • **Wisłoka Dębica – Wieczysta Kraków 1:1** (Łanucha 34 – Fidziukiewicz 45).

1. Wieczysta	11	22	33-16
2. Avia	11	21	27-14
3. Siarka	11	20	19-8
4. KSZO	11	19	19-11
5. Podlasie	11	19	15-7
6. Chelmsianka	11	19	19-23
7. Star	11	18	18-8
8. Czarni	11	18	25-21
9. Garbarnia	10	17	17-13
10. Unia	11	15	16-19
11. Wiślanie	10	14	22-16
12. Świdniczanka	11	14	18-20
13. Wisłoka	11	10	11-20
14. Wiązownica	11	10	14-28
15. Sokół	11	10	12-30
16. Podhale	11	9	11-17
17. Orlęta	11	8	8-19
18. Karpaty	11	8	7-21

13-15 października: Sokół – Wieczysta • Podhale – Wisłoka • Świdniczanka – Unia • Siarka – KSZO • Czarni – Orlęta • Star – Podlasie • Karpaty – KS Wiązownica • Wiślanie – Avia • Garbarnia – Chelmsianka.

NAJLEPSI STRZELCY

10 bramek – Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) • **9 bramek** – Bartłomiej Korbecki (Chelmsianka Chelm) • **8 bramek** – Sebastian Kwaczreliszwili (Sokół Sienia-wa), Michał Zuber (Świdniczanka Świdnik) • **7 bramek** – Manuel Torres (Wieczysta Kraków) • **6 bramek** – Michał Klec (Garbarnia Kraków) • **5 bramek** – Denys Favorov (Wieczysta Kraków), Maciej Jankowski (Wieczysta Kraków), Mateusz Krasuski (Wiślanie Jaśkowice), Paweł Łysiak (Wieczysta), Kamil Orlik (Siarka Tarnobrzeg), Kacper Prusiński (Siarka).

Sędzia się nie popisał?

PIŁKARSKA III LIGA Kiedy lider gra z ostatnim zespołem w tabeli, to faworyt może być tylko jeden. Niestety, Avia Świdnik nie sprostała Karpatom Krosno i to goście wracali do domu z trzema punktami po wygranej 1:0. Dla żółto-niebieskich to czwarta porażka w sezonie

Łukasz Gładysiewicz

Jak można się było spodziewać gospodarze cały mecz prowadzili grę. Oddali też sporo strzałów na bramkę przeciwnika. Brakowało jednak konkretów. W 20 minucie groźnie z dystansu huknął Wojciech Białek, dla którego trener Łukasz Mierzejewski znalazł miejsce w ofensywie obok Patryka Małeckiego i Adriana Paluchowskiego.

„Biały” przed przerwą najpierw uderzył jeszcze w mur z rzutu wolnego, a po chwili poprawił, ale tuż obok słupka. I w Świdniku po 45 minutach na pewno liczyli na więcej, a trzeba było się pogodzić z bezbramkowym remisem. Kiedy gra się z rywalem, z dołu tabeli, to kluczowa jest szybka bramka. Im dłużej utrzymuje się 0:0, tym trudniej o otwarcie wyniku. Potwierdziło się to w sobotę, na stadionie przy ul. Sportowej.

Dobłą zmianę dał Bekzod Akhmedov, Avia atakowała głównie skrzydłami i jeszcze bardziej dominowała. Niestety, nie potrafiła złamać defensywy zespołu z Krosna. A Karpaty groźnie się odgrywały. Po jednej z akcji przyjezdnych sędzia uznał, że Rafał Kursa faulował w polu karnym i przyznał Karpatom jedenastkę. Doskonalej sytuacji nie zmanował Kamil Radulj i od 73 minuty było 0:1.

Żółto-niebiescy ruszyli do ataku i było sporo okazji, żeby przynajmniej wyrównać. Uderzał Patryk Małecki, Akhmedov, Paweł Uliczny,



Rafał Kursa jest przekonany, że nie faulował rywala i sędzia nie powinien podyktować rzutu karnego dla Karpat

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

a w doliczonym czasie gry także Szymon Rak i Rafał Dobrzyński. Wynik nie uległ jednak zmianie i po raz drugi

w tym sezonie piłkarze trenera Mierzejewskiego musieli uznać wyższość przeciwnika, w meczu u siebie.

– Ten mecz to duże rozczarowanie, spotkanie na pewno do głębszej analizy. Trzeba dać z siebie więcej,

więcej zaryzykować, pokazać więcej charakteru, reakcji po stracie piłki. Tego mi brakowało, zwłaszcza, że graliśmy u siebie, z ostatnią drużyną w tabeli. Musimy to wykorzystać. Mieliśmy przewagę, prowadziliśmy grę, po przerwie jeszcze bardziej dominowaliśmy, ale Karpaty dobrze się broniły w świetle bramki, bardzo ofiarnie, bo sporo strzałów zablokowali – mówi trener Mierzejewski.

A jak ocenia sytuację z karą? – To była „stykowa” sytuacja. Rafał i jeden z rywali razem poszli do piłki i pytanie, kto był przy niej pierwszy – dodaje szkoleniowiec. Wątpliwości w tej sprawie nie miał Kursa. – Głupio stracone punkty, może to zaważyć w końcowym rozrachunku, ale walczymy dalej. Nie chce komentować pracy sędziego, ale się nie popisał. Bramka obciąża jego konto. Brakło szczęścia, mam nadzieję, że to się w przyszłości odwróci na naszą korzyść – wyjaśniał na klubowym facebooku obrońca Avii.

Avia Świdnik – Karpaty Krosno 0:1 (0:0)

Bramka: Radulj (73-z karnego).

Avia: Grabowski – Zagórski, Kursa, Dobrzyński, Rozmus, Kalinowski (46 Akhmedov), Kafel (75 Bielka), Uliczny, Małecki (90 Zajęc), Białek (46 Rak), Paluchowski.

Karpaty: Perchel – Gazda, Stasz, Hudzik, Olszewski, Jędryas, Radulj (80 Fundakowski), Wajs (80 Phkhakadze), Gawle, Geci (65 Filipchuk), Djoulou.

Czerwona kartka: Olszewski (Karpaty, 90+1 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Tomasz Katarzyński (Kraków).

Czerwona kartka była decydująca

PIŁKARSKA III LIGA W sobotę przy okazji meczu KSZO – Świdniczanka kibice przez 45 minut oglądali wyrównane spotkanie. Od razu po zmianie stron czerwona kartka dla Jakuba Szymali spowodowała jednak, że goście musieli się pogodzić z porażką aż 0:4

W pierwszej połowie obie drużyny miały swoje szanse, głównie po stałych fragmentach gry. Na bramkę gospodarzy strzelali: Klim Morenkow czy Hubert Koto-wicz, a raz „Kszoki” ratowały się wybięciem piłki tuż przed linią bramkowej. „Świdnia” kilka razy również była w tarapatkach. Niestety, w końcówce się nie wybroniła. Po rzucie wolnym i centrze w pole karne na 1:0 z bliska trafił Dominik Pisarek.

Goście mieli swój plan na drugą połowę, ale wystarczyło 120 sekund i już można było zapomnieć o wszystkich ustaleniach z szatni. Jakub Szymala zaatakował rywala wślizgiem i za swoje przewinięcie od razu obejrzał czerwoną kartkę. A to oznaczało duże kłopoty dla przyjezdnych. Tym bardziej, że kilka chwil później na 2:0 świetnym uderzeniem zza pola karnego przemierny Dariusz Brągiel. Kwadrans później w ślady kolegi poszedł Maciej Kołoczek, który huknął z na-

roznika pola karnego i miejscowi prowadzili już trzema golami.

Podopieczni trenera Łukasza Gieresza nie grali jednak tylko o jak najniższy wymiar kary. Sami też próbowali coś zdziałać z przodu i wcale nie musieli kończyć spotkania bez bramki. Po indywidualnej akcji Michał Zuber minął kilku rywali, ale jego strzał odbił bramkarz. Później szansę na honorowe trafienie miał jeszcze Klaudiusz Sypeń. Po dobrym, długim podaniu znalazł się w dobrej

sytuacji, ale zabrakło szczęścia. Zamiast 3:1 w końcówce było 4:0 kolejnym pięknym golem, tym razem autorstwa Franciszka Lipki, który kropnął z powietrza.

– Nie ma co ukrywać, że czerwona kartka była decydująca. Do tego momentu mecz był wyrównany. Po stałych fragmentach my mieliśmy swoje szanse, a rywale swoje. Niestety, nie potrafiliśmy strzelić, a w końcówce pierwszej połowy wybronić jednej sytuacji. Na drugą połowę mieliśmy swój plan,

ale kartka wszystko nam pokrzyżowała i ostatecznie trzeba zaakceptować wysoką porażkę. Czerwień? Na pewno to było agresywne wejście, noga też była uniesiona. Chociaż Kuba próbował trochę wyhamować, to zgodnie z przepisami taka kara mu się należała. Mimo gry w osłabieniu staraliśmy się nie tylko rozpaczliwie bronić, ale próbowaliśmy się odgryźć. Nie udało się mimo kilku okazji – wyjaśnia Łukasz Gieresz.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Świdniczanka Świdnik 4:0 (1:0)

Bramki: Pisarek (42), Brągiel (50), Kołoczek (66), Lipka (80).

KSZO: Kot – Domagała, Jarzynka, Mężyk, Brągiel (76 Szynka), Nawrot, Kołoczek (76 Mazurek II), Orlik (65. Tymoszenko), Zdyb, Zimnicki (65 Lis), Pisarek (65 Lipka).

Świdniczanka: Socha – Futa (61 Ptaszyński), Pielach, Koźlik, Szymala, Nawrocki 61 Nawrocki, Sikora, Morenkow, Kotowicz 61 Sypeń, Zuber (84 Kutyla), Kompanicki 46 Kompanicki.

Żółte kartki: Nawrot – Koźlik.

Czerwona kartka: Szymala (Świdniczanka, 47 min, za faul).

HUMMEL IV LIGA

Grom Kąkolewnica – Lublinianka Lublin 0:1 (Książek 66) • Stal Kraśnik – Górnik II Łęczna 2:0 (Król 46-z karnego, 55) • Lewart Lubartów – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:0 • Gryf Gmina Zamość – KS Cisowianka Drzewce 1:1 (Grzęda 33 – Szczotka 90+3-z karnego) • Huragan Międzyrzec Podlaski – Krysztal Werbkowice 0:2 (Pędłowski 32, Janicki 52) • Ogniwio Wierzbica – Motor II Lublin 1:2 (K. Klimowicz 86 – Tracz 18, 56) • Opolań Opole Lubelskie – Stal Poniatoła 3:1 (samobójcza 35, Pałka 84-z karnego, Figura 88-z karnego – Wlizio 40) • Granit Bychawa – Start Krasnystaw 1:2 (Chwedonuk 37-z karnego – Milcz 18, Pęczak 78) • Łada 1945 Biłgoraj – Janowianka Janów Lubelski 1:1 (Goncharevich 19-z karnego – Perin 21-z karnego).

1. Stal K.	11	25	29-10
2. Start	11	25	21-14
3. Janowianka	11	24	29-10
4. Cisowianka	11	22	26-13
5. Lewart	11	21	20-10
6. Opolań	11	20	26-22
7. Motor II	11	20	20-14
8. Łada	11	19	23-16
9. Tomasovia	11	15	18-18
10. Krysztal	11	15	13-19
11. Gryf	11	14	17-15
12. Górnik II	11	12	18-19
13. Lublinianka	11	11	12-18
14. Stal P.	11	10	15-23
15. Huragan	11	10	14-20
16. Granit	11	6	8-26
17. Grom	11	6	9-35
18. Ogniwio	11	5	9-25

14-15 października: Górnik II – Janowianka • Lublinianka – Łada • Start – Grom • Stal Poniatoła – Granit • Krysztal – Opolań • Cisowianka – Huragan • Ogniwio – Gryf • Tomasovia – Motor II • Stal Kraśnik – Lewart.

Powrót na zwycięską ścieżkę

HUMMEL IV LIGA Dwa gole Kamila Króla wystarczyły, żeby Stal wróciła na pierwsze miejsce w tabeli. Kraśniczanie pokonali w sobotę na swoim stadionie rezerwy Górnika Łęczna 2:0. W niedzielę punkty zgubiła Janowianka, która w starciu beniaminków, zremisowała w Biłgoraju z Ładą 1:1

Łukasz Gładysiewicz

Po pierwszej bezbramkowej połowie gospodarze szybko zabrali się do pracy po przerwie. Już w 46 minucie długa piłka z linii obrony, Kamil Król wygrał „głowę” i zgrał futbolówkę do Pawła Zięby. Ten dośrodkował na dalszy słupek, gdzie Szymon Gęca zdaniem sędziego faulował Bartłomieja Konecznego. Zielono-czarni protestowali, ale nic nie wskórali, a kraśniczanie wywalczyli rzut karny. Doskonalej okazji nie zmarnował Król i błyskawicznie zrobiło się 1:0.

Gol na pewno dodał miejscowym animuszu. Dwa razy uderzał Paweł Zięba, ale prosto w bramkarza. A w 55 minucie zrobiło się już 2:0. Po akcji prawym skrzydłem i dograniu wzdłuż bramki, tam gdzie powinien być Król, który z bliska dopełnił jedynie formalności.

Górnik nie miał już nic do stracenia. Po godzinie gry powinien wrócić do meczu. Po rzucie różnym najpierw dobry strzał głową oddał Kacper Żabiński, ale jego próbę odbił Adrian Wójcicki, a po chwili poradził sobie także z dobitką napastnika przyjezdnych. Dzięki temu drużyna Kamila Dydo nadal prowadziła dwoma bramkami.

W końcówce znowu Wójcicki uratował swój zespół od straty gola. Tym razem po zbyt krótkim podaniu do tyłu Grzegorza Leziaka, golkipier uprzedził zawodnika Górnika II i wybił piłkę w groźnej sytuacji. Później definitywnie mecz mógł za-



Piłkarze Stali Kraśnik szybko po przerwie przesądziła o losach meczu z Górnikiem II Łęczna

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

mknąć Paweł Zięba. Po podaniu od Antona Lucyka huknął z kilkunastu metrów, ale rezerwowy bramkarz gości Mikołaj Kiliszek nie dał się zaskoczyć.

Mimo sześciu doliczonych minut drużyna Michała Kowalczyka nie była już w stanie zaliczyć chociaż kontak-

towego trafienia. W efekcie, przegrała w Kraśniku 0:2. A dzięki temu Stal po niespodziewanej porażce w Tomaszowie Lubelskim szybko wróciła na zwycięską ścieżkę.

Stal Kraśnik – Górnik II Łęczna 2:0 (0:0)
Bramki: Król (46-z karnego, 55).

Stal: Wójcicki – Majewski (83 Cygan), Leziak, Janiszek (46 Pietroń), Lucyk, Skrzyński (83 Wojtaszek), Poleszak, Zięba, Koneczny (74 Szewdo), Jędrasik (71 Jargiela), Król (89 Stelmach).

Górnik II: Olszak (80 Kiliszek) – Mołodecki (70 Błaziak), Małyska (89 Skotarczak), Dylewski, Pastusiak, Gęca Datsenko (70 Kudła), Sienicki, Szałachowski, Żabiński (75 Wachowicz), Steszuk (89 Koza).

Efektu nowej miotły nie było

HUMMEL IV LIGA Adrian Świdorski w sobotę zadebiutował na ławce trenerskiej Gromu Kąkolewnica. Nowy szkoleniowiec będzie musiał jednak poczekać na pierwsze punkty. Jego nowi podopieczni przegrali u siebie z Lublinianką 0:1. Dla przyjezdnych to druga wygrana z rzędu, a trzecia w sezonie

W pierwszej połowie obie drużyny miały swoje sytuacje, ale groźniejsi byli bez wątpienia goście. Dwa razy bardzo dobrze w polu karnym znalazł się Mateusz Wójtowicz. Zawodnik Lublinianki miał jednak sporego pecha, bo w obu sytuacjach, po centrach ze stałych fragmentów gry strzelał głową w słupek. Raz podopieczni Marcina Zajęca wpakowali nawet piłkę do bramki, ale tym razem gospodarzy uratował arbiter, który zasygnalizował pozycję spaloną. Po stronie miejscowych sporo problemów rywalom sprawiał zwłaszcza Piotr Kuźma, ale po 45 minutach było 0:0.

Druga połowa? Tym razem Grom miał już duże problemy,



żeby zagrozić bramce rywali. To Lublinianka dominowała i w końcu zdobyła gola. W 66 minucie Krystian Książek zdecydował się na strzał z lewej nogi, z około 20 metrów. I przymierzył idealnie, po długim rogu na 1:0.

Po przerwie ekipa z Wieniawy mogła pokusić się o więcej bramek, ale dobrze w kilku sytuacjach zachował się bramkarz ekipy z Kąkolewnicy, który poradził sobie chociażby z próbami: Arkadiusza Janczarka i Szymona Zabłotnego. Po dograniu wzdłuż bramki Jakuba Barana żadnemu

Lublinianka wygrała drugi mecz z rzędu, a trzeci w sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

z jego kolegów nie udało się dopełnić formalności. Mimo skromnego prowadzenia, w końcówce nerwów jednak nie było i Lublinianka dowiozła trzy punkty do końca.

– Przeważaliśmy w pierwszej połowie, ale nie ustrzegiliśmy się błędów w defensywie. Piotrek Kuźma sprawiał nam trochę problemów, dlatego w przerwie skorygowaliśmy nasze ustawienie w obronie, ale i działania w ofensywie. Po przerwie dominowaliśmy już przez pełne 45 minut. Było kilka sytuacji, a jedynego gola zdobył Krystian Książek po ładnym strzale zza pola karnego. Mogliśmy poprawić wynik, ale nie wykorzystaliśmy kilku dogodnych okazji. Sytuacja w tabeli? Na

pewno wygląda coraz lepiej, ale zdajemy sobie sprawę, że przed nami trudne mecze, już za tydzień z Ładą 1945 Biłgoraj. Zrobimy wszystko, żeby dobrze się przygotować – zapewnia Marcin Zajęca, trener zespołu z Lublina.

(LUKISZ)

Grom Kąkolewnica – Lublinianka Lublin 0:1 (0:0)

Bramka: Książek (66).

Grom: Łęczycki – Krasnodebski (57 Tomasiak), Kudłaj, Obroślak (86 Szelać), Kocyla, Pluta (86 Kamiński), Kanatek, Jakimiński (90+1 Mitrzak), Adenekan (90+1 Grochowski), Mielnik (73 Sowisz), Kuźma.

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek, Duda, Wójtowicz, Giletycz (90+2 Szczepaniak), Skrzypek, Książek (88 Jagodziński), Zabłotny (70 Kołacz), Szablowski (77 Szymek), Kłos (63 Baran), Zajęca (57 Janczarek).

Bug rozgromiony w Rejowcu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu kolejki Kłos Gmina Chełm pokonał Włodawiankę 2:1. Dotychczasowy lider Bug Hanna dostał solidne lanie od Unii Rejowiec - przegrał aż 1:10. Hat-tricki dla zwycięzców zaliczyli Kornel Kwiatosz i Adrian Czerwiński

Spotkanie w Rożdżalowie było meczem o podwójną stawkę. Przed weekendową kolejką obie drużyny sąsiadowały w tabeli: Włodawianka z 18 punktami była czwarta, Kłos z dorobkiem mniejszym o trzy „oczka” zajmował piątą lokatę. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. - Gospodarze mieli dwie dogodnie okazje do zdobycia bramki, dokonali tego dopiero za trzecim razem, wykorzystując rzut karny. O przewinieniu nie może być żadnych wątpliwości - nasz bramkarz sfaulował zawodnika Kłosa. Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu - relacjonuje kierownik Włodawianki Antoni Kruk.

W 36 min goście doprowadzili do remisu po trafieniu Kacpra Węglińskiego. Po zmianie stron każda z drużyn chciała przechylić szalę wygranej na korzyść. - Gospodarze dążyli do strzelenia drugiego gola, my podobnie. Decydujące trafienie miejscowi zadali w końcówce, wykorzystując błąd defensywy Włodawianki. - Nasz zawodnik stracił piłkę po prawej stronie boiska, strzał po długim rogu był na tyle precyzyjny, że piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do naszej bramki. Daniel Polak interweniował, ale nie mógł nic zrobić aby zapobiec utarcie bramki. Druga



Kłos Gmina Chełm pokonał Włodawiankę 2:1

FOT. KŁOS GMIN CHEŁM

połowa była już nieco lepsza, ale i tak nie był to nasz dobry mecz. Nie jesteśmy zadowoleni ze straty punktów, ale gramy dalej - mówi kierownik Włodawianki.

Gospodarze dopisali cenne trzy punkty. - Już na początku powinniśmy prowadzić 4:0, dogodnie okazje zmarnowali Patryk Gierczak i Paweł Mazur. Po stracie bramki w nasze szeregi wkraśli się nerwowość, zupełnie niepotrzebnie. Wygraliśmy zasłużenie. Z przebiegu gry byliśmy lepszym zespołem - mówi trener Kłosa Gmina Chełm Tomasz Hawryluk.

Kłos Gmina Chełm - Włodawianka Włodawa 2:1 (1:1)

Bramki: Siatka (z karnego 9), Kuśmierz (81) - Węgliński (36).

Czerwona kartka: Paweł Kruk (Włodawianka) w 90 + 2 min, za drugą żółtą.

Kłos: Wojtusiak - Świdzki, Kowalski, Mazur, J. Rak (46 Kuśmierz), Gierczak, Żwirbła, Dyński (80 Czarnecki), Poznański, Siatka, K. Rak.

Włodawianka: Polak - K. Staszewski, B. Staszewski, Kruk, Nielipiuk, Małyshew, Czarnota, Gaj, Węgliński (82 Patryk Madejczyk), Kawiak, Wysokiński (85 Kępiński).

Bug Hanna pojechał do Rejowca jako lider tegorocz-

nych rozgrywek. Goście nie będą mile wspominać tej wyprawy - dostali bowiem solidne lanie aż 1:10. - Nasza drużyna wyszła bardzo zmobilizowana na to spotkanie, chłopcy walczyli, stosowali pressing i, w końcu, zagrali skutecznie. Przyjezdni mieli dobry początek oraz końcówkę. To nasze największe zwycięstwo w obecnym sezonie - cieszy się kierownik Unii Marcin Palonka.

Faworytem, na papierze, byli goście. - Przegraliśmy ten mecz mentalnie. Główni zostaliśmy w Hannie i nie ma co więcej na ten temat mówić.

Podarowaliśmy rywalowi sześć bramek, po trzy w każdej połowie. Mamy swoje problemy, po spadku z IV ligi drużyna jest w budowie - mówi grający trener Bugu Michał Gromysz. **(GROM)**

Unia Rejowiec - Bug Hanna 10:1 (5:1)

Bramki: Kwiatosz (10, 22, 34), W. Rossa (25), A. Czerwiński (37, 56, 59), Tarasiuk (54 samobójcza), Góra (87, 88) - Malichani (13).

Rejowiec: Pastuszek - Kloc, Kwiatosz (75 Bohuniuk), D. Sasiadek, Paśnik (68 R. Rossa), A. Czerwiński, T. Rossa (80 Nowaczek), W. Rossa (68 Góra), Huk, Górny, Karauda (75 Brzezicki).

Bug: Perdun - Sawicki, Tabeński, Gromysz, Daniłoso (34 J. Stolarczuk), Naumiuk, Masztaleruk, Tarasiuk (71 Ignaciuk), Malichani, Fabrika (46 Sata), Lewczuk.

Pozostałe wyniki 8. kolejki: Orzeł Srebrzyszcze - Spółdzielca Siedliszcze 3:1 (Trusiuk z karnego 7, z karnego 31, Marcinkowski 90 + 4 - Osoba 80). **Czerwone kartki:** Andrzej Głowacki (Spółdzielca) w 77 min, za drugą żółtą; Radosław Grzesiuk (Spółdzielca) w 90 + 3, za drugą żółtą. W 11 min Radosław Grzesiuk (Spółdzielca) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Orła) **• Granica Dorohusk - Ruch Izbica 2:1** (Gorzała 12, A. Antoniak 72 - P. Lewandowski 31). **Czerwone kartki:** Michał Kić (Ruch) w 56 min, za drugą żółtą **• Patryk Lewan-**

dowski (Ruch) w 75 min, za drugą żółtą **• Roman Blonka** (Ruch) w 86 min, na ławce rezerwowych, za drugą żółtą **• Sebastian Białobłocki** (Ruch) po meczu, za niesportowe zachowanie **• GKS Łopien-nik - Frassati Fajslawice 3:2** (Kamil Sawa 3, 75, Ołędur 13 - Matycz 22, Adamiec 57). W 90 + 1 Jakub Stefaniak (Frassati) nie wykorzystał rzutu karnego (bramkarz obronił) **• Sparta Rejowiec Fabryczny - Hetman Żółkiewka 1:0** (samobójcza Żyśko 60) **• Brat Siennica Nadolna - Unia Białopole 5:1** (Ignaciuk z karnego 40, Niedrowski 44, Aleksander Urbański 50, Sudul 90 + 1, Malinowski 90 + 3 - Charaba 75). **Czerwona kartka:** Adam Urbański (Brat) w 90 min, za drugą żółtą.

1. Sparta	9	21	24-7
2. Bug	9	19	24-20
3. Ruch	9	18	14-6
4. Kłos	9	18	19-11
5. Włodawianka	9	18	21-10
6. Rejowiec	9	16	24-14
7. Brat	9	12	23-21
8. GKS	9	12	18-22
9. Hetman	9	11	31-16
10. Frassati	9	9	15-21
11. Granica	9	9	11-20
12. Orzeł	9	8	13-31
13. Białopole	9	4	16-32
14. Spółdzielca	9	4	14-36

14-15 października: Frassati - Hetman **• Bug - Sparta** **• Białopole - Rejowiec** **• Włodawianka - Brat** **• Ruch - Kłos** **• Spółdzielca - Granica** **• GKS - Orzeł**.

Lider utrzymał prowadzenie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Lutnia Piszczac pokonała na wyjeździe LKS Milanów 6:0. Wygrana rezerw radzyńskich Orłat z Bad Boys Zastawie 4:1. Cztery gole Macieja Kurowskiego dla rezerw Podlasia Biała Podlaska w meczu z Młodzieżówką Radzyń Podlaski

Lider gościł na boisku LKS Milanów. Goście przyjechali z zamiarem odniesienia dziewiątego zwycięstwa. Podopieczni Mateusza Kacika wygrali 6:0. - Jeszcze przy 0:0 mieliśmy dwie dogodnie okazje do strzelenia goli. Pierwszą zmarnował Emil Mazurek, którego strzał obronił bramkarz gości. W drugiej, po rzucie rżnym, główkował Bartosz Pawlak. Niestety, niecelnie. Kto wie, jak potoczyłoby się to spotkanie, gdybyśmy prowadzili - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów.

Przyjezdni wykorzystali swoje atuty i już do przerwy prowadzili 4:0. Ostatecznie zwyciężyli 6:0. - Rywale piłkarsko byli od nas lepsi - podsumowuje Burzec. - Po

raz kolejny pojechaliśmy w 12-osobowym składzie. Mamy swoje kłopoty kadrowe. Cieszymy się z gry i ze zwycięstwa. Mieliliśmy mecz pod kontrolą - mówi Mateusz Kacik, szkoleniowiec Lutni.

LKS Milanów - Lutnia Piszczac 0:6 (0:4)

Bramki: Wiraszka (6), Giś (17), Hołownia (27, 89), Tuttas (41, 55).

Milanów: Kruczek - Witkowski, Gil, Kołeda, Romaniuk (72 Podgajny), Daszczyk, Mazurek, Ostapiuk, Antoniuk, Czuryło (40 Samorajski), Pawlak.

Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk (46 K. Lipiński), Dobosz, Hołownia, Całka, Giś, Szabat, Kuczyński, Tuttas, Wiraszka.

Gospodarze rozpoczęli od celnego trafienia Ihora Krasniewskiego, już w pierwszej minucie. Trener Edmund Koperwas skorzystał z zawodników pierwszej drużyny,

którzy byli w szerokiej kadrze Orłat na spotkanie w III lidze z Siarką Tarnobrzeg. W sobotę Szymon Rutkowski, Bartłomiej Matejek, Artur Balicki usiedli na ławce rezerwowych podczas spotkania pierwszej drużyny, w niedzielne przedpołudnie wyszli na początku w meczu z Bad Boys Zastawie. Gospodarze walczyli o kolejne zwycięstwo, chcieli co najmniej utrzymać trzecią pozycję w tabeli. Miejscowi zwyciężyli 4:1, choć do przerwy prowadzili skromnie 1:0. - Druga bramka ustawiła spotkanie, które w drugiej połowie toczyło się już pod nasze dyktando - mówi trener rezerw Orłat z Radzyna Edmund Koperwas.

Trener przyjezdnych nie miał dobrej miny. - Mamy kłopoty kadrowe: kontuzje,

praca zagranicą, studia. Z konieczności wystąpiliśmy w mocno eksperymentalnym składzie. Ci, którzy zagrali i tak zrobili dużo w tym spotkaniu - mówi opiekun Bad Boys Przemysław Tryboń.

(GROM)

Orleń II Radzyń Podlaski - Bad Boys Zastawie 4:1 (1:0)

Bramki: Krasniewski (1, 60), Siwek (54), Białek (87) - Kiryła (80).

Radzyń II: Rutkowski (71 Węgrzyn) - Matejek (77 Kowalski), Koprianiuk (60 Aleksandrowicz), Zieliński, Grochowski, J. Rycaj (55 Wołek), Siudaj (75 Kałuski), Bożym, Balicki, Siwek (60 Białek), Krasniewski.

Bad Boys: Łączek - Mateusz Cizio, Marcin Cizio, Świętochowski, Konrad Kępką, A. Wołoszka, Jalewski (71 J. Kępką), Czerniewicz, Stosio, Kiryła, Kajda.

Pozostałe wyniki 10. kolejki: Victoria Parczew - Sokół Adamów 4:2 (Cho-

miuk z karnego 33, 90 + 2, B. Gryczuk 64, Mroczek 77 - Wierzbicki 8, Mateusz Baran 25) **• Orleń Łuków - Az-Bud Komarówka Podlaska 4:0** (Jaworski 3, z karnego 20, Kłoda 45 + 2, Grzelak 90 + 2) **• Unia Krzywda - Orzeł Czemierniki 3:0** (Rosłoń 35, 60, Flip 38) **• Unia Żabików - Kujawiak Stanin 2:1** (Ptaszyński 24, 61 - Gajownik 32) **• Tytan Wisznice - ŁKS Łazy 3:5** (Żelazowski 34, Jakubiuk 36, 76 - M. Ebert 5, 28, Rożen 20, Kierych 65, Zarzycki 80). W 33 min Radosław Szustek (ŁKS) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz) **• Podlasie II Biała Podlaska - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 10:0** (Kurowski 9, 19, 23, 42, Sikora 17, Majbański 24, 50, Pacek 30, Perkowski 43, Lewczuk 62).

W 39 min Dominik Sikora (Podlasie II) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz).

1. Lutnia	10	27	38-8
2. Łuków	10	24	45-17
3. Radzyń II	10	24	38-8
4. Podlasie II	9	24	45-7
5. Żabików	10	21	23-16
6. Młodzieżówka	10	21	23-21
7. Az-Bud	10	18	17-14
8. Kujawiak	10	15	17-22
9. Krzywda	10	13	21-21
10. Sokół	10	11	15-21
11. ŁKS	10	9	18-29
12. Milanów	10	8	9-29
13. Victoria	9	7	17-24
14. Bad Boys	10	7	14-32
15. Orzeł	10	3	11-28
16. Tytan	10	0	8-62

15 października: Sokół - Milanów **• ŁKS - Victoria** **• Az-Bud - Tytan** **• Bad Boys - Łuków** **• Młodzieżówka - Orleń II Radzyń** **• Kujawiak - Podlasie II** **• Orzeł - Żabików** **• Lutnia - Krzywda**.

Koniec złej serii

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Tur Milejów przełamał wyjazdową niemoc i zwyciężył w Dęblinie

Wyniki: Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock 1:1 (Złocki 57 – Ciechański 27 z karnego) • Hetman Gołęb – Sygnał Lublin 0:2 (Olszewski 70, Etana 85) • LKS Stróża – Avia II Świdnik 1:1 (Miazga 13 – Lenard 45) • Stal II Kraśnik – Sokół Konopnica 0:1 (Braslawets 67) • POM Iskra Piotrowice – Wisła Grupa Azoty II Puławy 2:2 (Mietlicki 54, 61 – Pionka 11, 25) • Czarni 1947 Dęblin – Tur Milejów 0:2 (Rembiesa 12, Borówka 48) • Orion Niedrzwica – Unia Bełżyce 2:2 (Żyszkiewicz 22, Parczewski 45 – Wójcik 38, 62) • MKS Ruch Ryki – Trawena Trawniki 1:1.

1. Sygnał	10	28	31-11
2. Wisła II	10	23	32-16
3. Ruch	10	20	19-13
4. Avia II	10	18	25-15
5. Hetman	10	17	21-15
6. Tarasola	10	16	20-17
7. Tur	10	15	14-23
8. Unia	10	14	21-19
9. POM	10	14	16-18
10. Stróża	10	13	22-25
11. Sokół	10	13	15-15
12. Polesie	10	9	12-18
13. Stal II	10	9	15-24
14. Trawniki	10	6	13-24
15. Czarni	10	6	8-20
16. Orion	10	5	14-25

14-15 października: Sokół – Ruch • Sygnał – Stal II • Unia – Hetman • Wisła II – Orion • Tur – POM • Avia II – Czarni • Polesie – Stróża • Trawena – Tarasola.

Walczą o utrzymanie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock zanotowało drugi mecz bez porażki. Niestety, ale w ramach tej serii wywalczyło tylko dwa punkty

Kamil Kozioł

O becny sezon jest dla podopiecznych Fabiana Cioka bardzo trudny. Wygrywają z rzadka, najczęstszym wynikiem są porażki. Mają na swoim koncie też trzy remisy – dwa z nich wywalczyli w ostatnim czasie. O ile ten osiągnięty tydzień temu w starciu z Traweną Trawniki trzeba traktować w charakterze porażki, to już punkt wywieziony z Nałęczowa jest pewnego rodzaju sukcesem.

Patrząc jednak na przebieg meczu, to goście mogą czuć pewien niedosyt. Prowadzenie objęli bowiem już w 27 min, kiedy Mateusz Ciechański zamienił na bramkę rzut karny. Polesie nie dowiozło jednak do końca korzystnego rezultatu, ponieważ w 57 min do siatki trafił Łukasz Złocki. Doświadczony snajper wykorzystał niefortunną interwencję Adriana Parzyszka. Doświadczony bramkarz przez większość swojej kariery związany był z Lewartem Lubartów, z którym miał nawet okazję występować w III lidze. W sobotę jednak przy interwencji wpadł na swojego kolegę z drużyny i nie zdołał utrzymać futbolówki w rękawicach, co natychmiast zostało wykorzystane przez Złockiego.

Pecha tego dnia miał także Arkadiusz Adamczuk. Ikona kockiego futbolu mogła szybko dać ponowne prowadzenie przyjezdnym, ale



Fragment sobotniej rywalizacji w Nałęczowie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

w prostej sytuacji minimalnie chybił. Później to już gospodarze przeważali, ale nie byli w stanie pokonać Parzyszka.

Ten wynik sprawił, że Polesie wciąż znajduje się bardzo nisko w tabeli. 9 pkt w 10 spotkaniach sprawia, że w piłkarzach z Kocka należy upatrywać zespół, który w tym sezonie może opu-

ścić szeregi lubelskiej kasy okręgowej. – Nie boję się tego powiedzieć – walczymy o utrzymanie się w lidze. Niestety, ale musieliśmy mocno odmłodzić zespół, więc czasami brakuje nam doświadczenia. Mamy też takie położenie w regionie, że musimy stawiać na swoich piłkarzy. Wierzę jednak, że z tej sytuacji wyjdziemy

obronną ręką. Ważna będzie końcówka tej rundy, bo będziemy mierzyć się z drużynami, które są w naszym zasięgu. Po tych spotkaniach wiele może się zmienić – mówi Fabian Ciok.

Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock 1:1 (0:1)

Bramki: Złocki (57) – Ciechański (27 z karnego)

Tarasola: Komor – Jezior (66 Domagalski), Kędra, Koput, Kostecki, Piskor, Plewiński, Rodzik (81 Frąg), Złocki (66 Nowak), Paprocki, Semeniuk.

Polesie: Parzyszek – K. Białek (70 Sowa), M. Białek, Ciechański, Cybulski, Gliński, Golda, Laskowski, D. Pikul (80 Czechowski), Sowiński (60 Przekaziński)

Żółte kartki: Kędra, Paprocki, Piskor, Plewiński, Domagalski. **Sędziował:** Sołtys. **Widzów:** 100.

Goście byli jak wytrawny bokser

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin wyczekał przeciwnika i w drugiej połowie zadał Hetmanowi Gołęb dwa, decydujące ciosy. Podopieczni Przemysława Drabika zmierzają w kierunku IV ligi

Mecz w Gołębiu był reklamowany jako starcie jednych z najlepszych drużyn w lubelskiej klasie okręgowej. Nic dziwnego, miejscowy Hetman jako beniaminek robi furorę w tej lidze i zajmuje zasłużone miejsce w czołowej tabeli. Sygnał natomiast jest głównym faworytem do wygrania rozgrywek. Goście jednak mogli przed sobotnią rywalizacją czuć drobną niepewność, wszak przed tygodniem nieoczekiwanie tylko zremisowali z Orionem Niedrzwica.



I właśnie to uczucie chyba pętało im nogi przez pierw-

sze pół godziny. Gospodarze grali z polotem i stworzyli

Piłkarze Sygnału Lublin (białe stroje) w tym sezonie stracili tylko 2 punkty

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

sobie kilka dobrych okazji do zdobycia gola. Brakowało im jednak finalizacji. Po zmianie stron w końcu powinni objąć prowadzenie, ale z 8 m przenieśli piłkę ponad bramkę. Sygnał budził się bardzo powoli, ale w drugiej połowie nieczym wytrawny bokser przystąpił do zadania nokautujących ciosów. Pierwszy wyprowadził Jakub Olszewski, który

skorzystał z nieporozumienia bramkarza z defensywą Hetmana przy rzucie rożnym i wpakował piłkę do siatki. Za nokaut odpowiedzialny jest z kolei Etana Brillant Monroe, który w 85 min przelobował golkipera gospodarzy.

– Cieszę się ze zwycięstwa, bo przez pierwsze 35 min przeżywalismy naprawdę trudne chwile. Jestem zbudowany tym, co zobaczyłem w Gołębiu. Takie ośrodki podwyższają poziom lubelskiej klasy okręgowej. W Gołębiu mają świetny obiekt, znakomitą murawę i dobry zespół, który ma pomysł na

grę – chwali rywala Przemysława Drabika, opiekun Sygnału. **(KK)**

Hetman Gołęb – Sygnał Lublin 0:2 (0:0)

Bramki: Olszewski (70), Etana (85).

Hetman: Ogórek – Majcher (50 Łucjanek), Kusał, Gołdyn (83 Miazga), Kowalczyk (50 Kasprzak), Sójka, P. Osiak, B. Kursa (70 Kajka), Rasiński (50 Mysza), Kłys, Olszak.

Sygnał: Mirosław – Gąsior (60 Szejtyno), Baran, Kuczyński (75 Borysiuk), Karaś, Olszewski (85 Fiedziński), Sobiech (88 Paszczuk), Białecki (85 Namietka), Paździor, Karwat, Etana (90 Paradziński).

Żółte kartki: Kowalczyk, Rasiński, Majcher, Kusał – Borysiuk, Gąsior, Sobiech. **Sędziował:** Kalinowski. **Widzów:** 150.

**ZAMOJSKA KLASA
OKRĘGOWA**

Hetman Zamość – Korona Łaszczów 3:0 (Buczek 73, Kushch-Vasylyshyn 79, 90) • Pogoń 96 Łaszczówka – Unia Hrubieszów 7:1 (Żurawski 30, Lis 51, Stożek 62, Kuks 66, Ozkavak 67, Towbin 80, 87 – Samochko 35) • Omega Stary Zamość – Błękitni Obsza 4:0 (Otręba 50, Ciurysek 55, Dyrkacz 83, Goch 87) • Potok Sitno – Graf Chodowańce 1:1 (Miedźwiedź 77 – Korzeniewski 73) • Tanew Majdan Stary – Olimpiakos Tarnogród 4:1 (A. Kusiak 25, 32, 89, Dziura 37 – Ziomek 70) • Huczwa Tyszowce – Sparta Łabunie 6:0 (Sanou 10, 39, Ibanes 43, Ziółkowski 49, 51, 55) • Grom Różaniec – Olimpia Miączyn 3:1 (Kaproń 47, 69, Shamatava 73 – Gałka 22-z karnego) • Metalowiec Goraj – Victoria Łukowa 1:2.

1. Hetman	10	28	65-7
2. Huczwa	10	25	31-12
3. Victoria	10	24	23-11
4. Omega	10	23	29-11
5. Pogoń	10	21	32-12
6. Grom	10	21	18-8
7. Olimpiakos	10	16	18-13
8. Graf	10	16	16-16
9. Tanew	10	11	22-24
10. Korona	10	11	13-23
11. Błękitni	10	8	13-29
12. Potok	10	8	12-32
13. Metalowiec	10	7	14-29
14. Olimpia	10	6	14-27
15. Unia	10	2	4-37
16. Sparta	10	0	5-38

14-15 października: Olimpiakos – Hetman • Victoria – Tanew • Huczwa – Metalowiec • Graf – Sparta • Błękitni – Potok • Olimpia – Omega • Unia – Grom • Korona – Pogoń.

Przegrana, która dała wiele pozytywów

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Zamość zgodnie z przewidywaniami pokonał u siebie Koronę Łaszczów 3:0, ale wszystkie bramki zdobył dopiero w ostatnich minutach spotkania. Goście po porażce z liderem nie mają się więc czego wstydzić i liczą, że w kolejnych meczach zaczną gromadzić punkty, bo drużyna z kolejki na kolejkę prezentuje lepszą formę

Bartosz Surman

Korona jechała na mecz do Zamościa skazana na porażkę, a kibice Hetmana z pewnością zastanawiali się przed meczem ile bramek strzeli ekipie z Łaszczowa ich ulubieńcy. Trudno się zresztą dziwić skoro ekipa trenera Roberta Wieczerezaka przed sobotnim meczem miała zdobytych 62 gole.

Gospodarze od samego początku osiągnęli optyczną przewagę, ale nie potrafili znaleźć drogi do siatki gości. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Po zmianie stron czas uciekał, a wynik nadal pozostawał bez zmian. Dopiero w 73 minucie pierwszego gola dla Hetmana strzelił Damian Buczek. Potem poszło już zdecydowanie łatwiej. sześć minut później na listę strzelców wpisał się Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, a w doliczonym czasie gry trafił po raz drugi i ustalił wynik spotkania na 3:0 dla Hetmana. – Korona nie jest wysoko w tabeli, ale po tym meczu możemy stwierdzić, że może powalczyć z każdym w tej lidze. Jeśli chodzi o przebieg spotkania to mieliśmy zdecydowaną przewagę. W drugiej połowie po dokonaniu trzech zmian przyspieszyliśmy grę i zaczęliśmy tworzyć sytuacje, a trzy z nich koń-



Korona Łaszczów mocno postawiła się Hetmanowi Zamość

FOT. KAMIL GAC

czymy bramkami – ocenił spotkanie Robert Wieczerek, cytowany przez klubowe media.

Tragedii z przegranej z liderem nie robią sobie za to w Łaszczowie, choć Korona wyjechała z Zamościa z pewnym niedosytem. – Mieliśmy swój plan na to spotkanie i długo przynosił

on właściwe efekty – mówi Piotr Borowiak, piłkarz i zarazem kierownik Korony. – Hetman był od nas lepszy pod kątem piłkarskim, ale bardzo długo bił głową w mur. Szkoda pierwszej straconej bramki, która padła po próbie zastawienia pułapki ofsajdowej. Myślę, że gdybyśmy nie stracili

tej bramki to remis byłby w naszym zasięgu. A tak musieliśmy się odkryć i Hetman strzelił nam jeszcze dwa gole. Jednak pomimo porażki byliśmy w tym meczu prawdziwą drużyną. Widać było u nas determinację i dużą wolę walki. Każdy zostawił na boisku dużo zdrowia i starał się pomagać partnerom w trakcie spotkania. Widać więc jak na dłoni zmianę nastawienia i to, że drużyna z kolejki na kolejkę prezentuje się coraz lepiej – dodaje Borowiak.

W następnej kolejce Hetman zagra na wyjeździe z Olimpiakosem Tarnogród, a Korona zmierzy się w Łaszczówce z tamtejszą Pogonią. – Za tydzień czekają nas derby, a każdy wie co to oznacza – uśmiecha się kierownik ekipy z Łaszczowa.

Hetman Zamość – Korona Łaszczów 3:0 (0:0)

Bramki: Buczek (73), Kushch-Vasylyshyn (79, 90).

Hetman: Dobromilski – Zakrzewski (65 Herda), Serdiuk, Osela (71 Buczek), Kostrubiec, Materna (80 Bardecki), Łazarz, Łaskowski (46 Chodaćki), Łapiński (65 Nowak), Woźniak (46 Vistovskyi), Wołoch (46 Kushch-Vasylyshyn).

Korona: Szawara – Anioł, Jamroz, Jędruszczak (80 Borowiak), Kielar, Kramarczyk (78 P. Krawczyk), W. Krawczyk, Materrazzo, Wasyl, Wawrzusiszyn, Wojtowicz.

Czerwona kartka: W. Krawczyk (73).

Sędziował: Gil.

Pod wiatr zegrali lepiej niż z wiatrem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość pokonała u siebie 4:0 Błękitnych Obsza. Choć rozmiary zwycięstwa są dość spore to wynik jest nieco mylący. Goście przed przerwą mogli prowadzić po przyznaniu rzutu karnego, a dwie z bramek stracili w samej końcówce

Sobotni mecz w starym Zamościu toczył się przy mocno wiejącym wietrze. Lepiej w spotkanie weszli przyjezdni, którzy w 19 minucie powinni wyjść na prowadzenie. We własnym polu karnym jednego z rywali zdaniem sędziego nieprzepisowo powstrzymał grający trener Omegi Tomasz Goździuk. Do piłki podszedł Ugochukwu Precious Chikataru i... trafił w słupek, a pierwsza część spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem.

Gospodarze musieli powiedzieć sobie w szatni kilka mocniejszych słów, bo po zmianie stron ostro wzięli się do pracy. Pięć minut po wznowieniu gry po dobrym dograniu z prawej strony piłkę do siatki gości płaskim strzałem umieścił Damian Otręba. W 55 minucie Omega prowadziła już dwoma golami. Tym razem do



sędziowskiego protokołu wpisał się Bartłomiej Ciurysek popisując się przepięknym strzałem sprzed pola karnego.

Na kolejne bramki miejscowi kibice musieli poczekać do niemal ostatnich minut. W 83 minucie na 3:0 po płaskim strzale z około 20 metrów trafił Szymon Dyrkacz, a wynik spotkania ustalił w końcówce Sebastian Goch popisując się ładnym dryblingiem zakończonym strzałem na dalszy słupek bramkarza z Obszy.

– Nie ma co ukrywać, pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu, a gdyby rywale strzelili bramkę z rzutu karnego nasza sytuacja byłaby jeszcze cięższa

Damian Otręba otworzył wynik sobotniego meczu z Błękitnymi Obsza

FOT. DW

– przyznał po meczu Tomasz Goździuk, grający trener Omegi. – Przed przerwą grając z wiatrem więcej cierpieliśmy, a w drugiej połowie kiedy teoretycznie powinno nam być trudniej zaprezentowaliśmy się lepiej. Do tego rywale opadli z sił i w końcówce strzelili im dwie kolejne bramki. Reasumując – w drugiej połowie rozkręciliśmy się i trzy punkty zostały u nas z czego się bardzo cieszymy – dodaje szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa.

W następnej kolejce Omega zmierzy się na wyjeździe z Olimpią Miączyn, która dość niespodziewanie okupuje miejsce w dolnych rejonach tabeli. – Pojedziemy na trudny teren, bo na boisku w Miączynie, również przez jego rozmiar, gra się bardzo ciężko. Musimy nastawić się na mecz walki, gdzie o jego losach mogą zadecydować choćby stałe frag-

menty gry. Czekamy na to spotkanie, a ja szczególnie, bo będę miał okazję zmierzyć się ze swoim dobrym znajomym – Przemysławem Gałką. W przeszłości graliśmy razem w Gryfie Gmina Zamość, a później współpracowaliśmy razem w Hetmanie Zamość. Teraz przyjdzie czas by zagrać przeciwko sobie – kończy grający trener Omegi. (BS)

Omega Stary Zamość – Błękitni Obsza 4:0 (0:0)

Bramki: Otręba (50), Ciurysek (55), Dyrkacz (83), Goch (87).

Omega: Galan – Tchórz, Mikulski, Ciurysek, Otręba (87 Papis), Lichota (77 Goch), Dyrkacz, Goździuk, Fidler, Radziszewski (80 Bochniak), Nizioł (84 Przytuła).

Błękitni: Berbecki (59 Kwapisz) – Budzyński, Przytuła, Larwa, Gałka, Chikataru, Shukailo, Tadra, Mazurek (80 Frac), Kurowski (60 Brzyski), Stelmach.

Sędziował: Kasztelan.

Uciekł im bonus

EKSTRALIGA RUGBY W meczu 8. kolejki Edach Budowlani pokonali Lechię Gdańsk 32:19

W ostatniej akcji meczu lublinianie stracili punkt bonusu - gdańszczanie zdobyli trzecie przyłożenie, przy pięciu gospodarzy.

Edach Budowlani Lublin - Lechia Gdańsk 32:19 (12:12)

Pozostałe wyniki 8. kolejki: Ognio Sopot - Arka Gdynia 52:19 • Budo 2011 Aleksandrów Łódzki - Awenta Pogoń Siedlce 26:10 • Orkan Sochaczew - Juvenia Kraków zakończył się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Pierwsza porażka

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W czwartej kolejce Bogdanka Arka Chełm przegrała na wyjeździe z Astrą Nowa Sól 0:3

P przed wyjazdem szkoleniowiec beniaminka Bartłomiej Rebzda przestrzegał. - Każdy mecz wyjazdowy jest bardzo wymagający. Do tej pory jeszcze nie szczególnego nie osiągnęliśmy, mierzyliśmy się z drużynami, które były w naszym zasięgu - mówił trener. Chełmianie pojechali w roli lidera z kompletem wygranych po 3:0. W Nowej Soli Bogdanka Arka straciła pierwsze sety, punkty, doznając pierwszej porażki. Zacięte były dwie partie, w trzeciej już dominowali gospodarze. (grom)

Astra Nowa Sól - Bogdanka Arka Chełm 3:0 (25:22, 25:21, 25:16)

Astra: Jacznik (4), Kryński (13), Drzazga (6), Skibicki (5), Pizurki (10), Czymbański (10), Szydłowski (libero) oraz Wiśniewski.

Bogdanka Arka: Magnuszewski, Rusin (8), Sadkowski, Marcyniak (5), Kulik (4), Dobosz (4), Cabaj (libero) oraz Sas (libero), Szwaradzi (10), Gonciarz, Łapszyński (4), Baran (1), Nowak (1).

MVP: Tomasz Kryński (Astra).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Lechia Tomaszów Mazowiecki - BAS Białystok 1:3 (23:25, 21:25, 25:21, 16:25) • KPS Siedlce - Chrobry Głogów 2:3 (25:17, 23:25, 25:20, 22:25, 13:15)

• SMS PZPS Spała - AZS AGH Kraków 1:3 (19:25, 23:25, 25:22, 23:25) • Mickiewicz Kluczbork - BBTS Bielsko-Biała 2:3 (23:25, 22:25, 25:12, 25:15, 12:15) • MKS Będzin - Gwardia Wrocław 3:1 (20:25, 25:23, 25:23, 25:18) • MCKiS Jaworzno - Wisła Bydgoszcz 1:3 (19:25, 25:22, 18:25, 15:25) • 9 października: Olimpia Sulęcín - PZL Leonardo Avia Świdnik (godzina 20.30, transmisja w Polsaci Sport).

1. Będzin	4	12	12:3
2. Arka	4	9	9:3
3. BAS	4	9	9:5
4. AGH	4	9	11:7
5. Astra	4	8	9:5
6. BBTS	4	8	10:6
7. Gwardia	3	6	7:4
8. Avia	3	6	6:4
9. Wisła	4	6	7:7
10. Mickiewicz	4	6	8:9
11. Lechia	4	4	7:10
12. Chrobry	4	2	5:11
13. Jaworzno	4	2	5:11
14. Siedlce	4	2	5:12
15. Spała	4	1	3:12
16. Olimpia Sulęcín	2	0	2:6

12 października: BAS - Siedlce • **14 października:** Wisła - Lechia • AGH - BBTS • Avia - Spała • Arka - Olimpia • Chrobry - Astra • **15 października:** Gwardia - Jaworzno • **16 października:** Mickiewicz - Będzin.

Wykonali zadanie

ORLEN SUPERLIGA Azoty Puławy pokonały Zepter KPR Legionowo 38:28. MVP spotkania wybrany został rozgrywający gospodarzy Rafał Przybylski, zdobywca ośmiu bramek



Azoty Puławy nie miały problemu z pokonaniem beniaminka z Legionowa

FOT. AZOTY PUŁAWY

Puławianie przystępowali do starcia z zespołem z Legionowa po wyprawie do mistrza Polski Industarii Kielce. Azoty zostały tam rozbite 23:39. Cel na spotkanie z beniaminkiem był jeden: zwycięstwo i najlepiej w jak najwyższym rozmiarze. Goście zdołali zmniejszyć straty do 10 goli. (GROM)

karnym Jana Antolaka oraz trafieniach Kacpra Antolaka i Dawida Fedeńczaka przewaga Azotów wzrosła do 13 trafień (34:21). W końcówce goście zdołali zmniejszyć straty do 10 goli. (GROM)

Azoty Puławy - Zepter KPR Legionowo 38:28 (17:12)

Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze, Borucki - Przybylski 8, Jarosiewicz 8, Adamski 6, Marciniak 5, Ostroshko 2, Fedeńczak 2, Burzak 2, Janikowski 2, Zarzycki 1, Antolak 1, Konieczny 1, Zivkovic, Jaworski. **Kary:** 6 minut.

Zepter KPR: Zacharski, Szałucki - Chabior 6, Lewandowski 5, Bogudziński 4, Maksymczuk 3, Wołowicz 3, Brzeziński

2, Ciok 2, Laskowski 1, Pawelec 1, Kostro, Klapka, Fafara, Tylutki. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki 8. kolejki: ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Industria Kielce 27:38 (13:16) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Zagłębie Lubin 32:28 (18:13) • Grupa Azoty Unia Tarnów - Chrobry Głogów 27:32 (14:16) • Orlen Wisła Płock - Energa MKS Kalisz 34:21 (17:9) • Górnik Zabrze - Energa Wybrzeże Gdańsk 31:26 (17:14).

9 października: Gwardia Opole - MMTS Kwidzyn.

1. Kielce	8	24	328-213
2. Płock	8	24	273-182

3. Górnik	8	19	246-213
4. Azoty	8	16	246-231
5. Chrobry	8	15	239-242
6. Piotrkowianin	8	11	209-249
7. Tarnów	8	10	214-235
8. MMTS	7	10	200-212
9. Zagłębie	8	9	215-240
10. Ostrovia	8	9	213-238
11. Gwardia	7	8	182-189
12. Kalisz	8	6	206-243
13. Wybrzeże	8	4	224-266
14. KPR	8	0	210-252

13 października: Chrobry - Piotrkowianin • **14 października:** Kielce - Gwardia • KPR - Ostrovia • Kalisz - Górnik • **15 października:** Wybrzeże - Tarnów • Zagłębie - Azoty • **16 października:** MMTS - Płock.

Trzeci sukces w tym roku

SIATKÓWKA Sobotnia wygrana 3:1 z Holandią zapewniła polskim siatkarzom awans na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu. W ostatnim meczu Polacy pokonali Chiny 3:2

Na kolejną przed końcem turnieju kwalifikacyjnego w Xi'an, w Chinach, Biało-Czerwoni mogli cieszyć się z awansu. Drużyna prowadzona przez trenera Nikolę Grbicia była faworytem ośmiiodniowej rywalizacji o paszporty olimpijskie i doskonale wywiązała się z tego zadania. - Jesteśmy bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi. Brawa dla chłopaków za awans - mówił po spotkaniu z Holandią środkowy reprezentacji Polski Jakub Kochanowski.

Decydujący krok uczyniony został w sobotnie przedpołudnie. Zanim zegary w Polsce wybiły godzinę 12, nasi siatkarze cieszyli się z dobrze



Reprezentacja Polski siatkarzy wywalczyła awans na igrzyska olimpijskie Paryż 2024

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

wykonanej pracy. Holendrzy, mimo że nie mieli już szansy na awans, podjęli walkę. W

przypadku ogrania Biało-Czerwonych zdobyliby dużo punktów w rankingu FIVB. Pierwszy

set padł łupem rywali (21:25). W trzech kolejnych już wygrali mistrzowie Starego

Kontynentu. Niewiele brakowało, a doszłoby do tie-breaka. Holendrzy nie wykorzystali trzech piłek setowych. Ostatecznie partia zakończyła się zwycięstwem Wilfredo Leona i spółki 29:27.

Wygrana z Holandią, na kolejną przed końcem, przypieczętowała awans Polaków do Paryża. Tegoroczny sezon był bardzo udany i przejdzie do historii polskiej siatkówki. Biało-Czerwoni, podobnie jak kobiety, wywalczyli awans olimpijski oraz wygrali Ligę Narodów i zdobyli mistrzostwo Europy. Z kolei panie dorzuciły jeszcze brąz w Lidze Narodów, podczas finałów w USA. (GROM)

Polska - Holandia 3:1 (21:25, 25:17, 25:22, 29:27)

Polska: Kaczmarek (18), Leon (21), Bednorz (8), Kochanowski (11), Janusz (2), Huber (4), Popiwczak (libero) oraz Kłos (5), Łomacz, Semeniuk (4), Fornal, Bołądź (2).

Polska - Argentyna 3:1 (25:23, 23:25, 28:26, 25:20)

Polska: Kaczmarek (15), Leon (23), Śliwka (12), Kochanowski (7), Janusz (3), Huber (12), Zatorski (libero) oraz Semeniuk, Fornal i Bołądź.

Polska - Chiny 3:2 (25:20, 23:25, 22:25, 25:9, 16:14)

Polska: Kłos (14), Łomacz (2), Semeniuk (21), Fornal (21), Bołądź (20), Huber (14), Popiwczak (libero) oraz Kaczmarek, Leon (1) i Janusz.

Nowa siła w boksie

BOKS W lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbyła się Polonika Boxing Night. W walce wieczoru Eugeniusz Makarczuk pokonał Milosa Beranka

Kamil Kozioł

Polonika Boxing Night to impreza dopiero raczkująca w świecie boksu zawodowego. I trzeba powiedzieć, że jak na najnowsze dziecko zawodowego pięściarstwa, to robi szybkie postępy. Lubelska impreza była przygotowana perfekcyjnie, dlatego można żałować, że na trybunach zasiadło ledwie około pół tysiąca kibiców.

Ci, którzy zostali w domach mają czego żałować. Wprawdzie trzy walki zawodowe były dość jednostronne, to jednak stały na niezłym poziomie. Pojedynek wieczoru pomiędzy Eugeniuszem Makarczukiem i Milosem Berankiem zakończył się zwycięstwem tego pierwszego. Był to dla niego 9 zawodowy triumf. Polak urodzony na Białorusi może tylko żałować, że nie skończył tej walki przed czasem, bo miał do tego kilka sposobność.

Najlepszą zawodową walkę dał kibicom jednak Lukas Desyk. Czech pokonał Dimasa Agustina Garateguy'a. Argentynczyka trzeba jednak pochwalić, bo próbował odgryźć się faworytowi. Nie wytrzymał jednak tempa po-



Damian Cieślak (w niebieskim stroju) odniósł efektowne zwycięstwo w czasie Polonika Boxing Night

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

jedynku i w siódmej rundzie dwa razy wylądował na deskach. Najpierw stało się to po ciosie na wątrobę, a później padł jak długi po całej serii ciosów Czecha.

Trzecią zawodową walką był pojedynek Eweliny Pękalskiej z Aleksandrą Mądraszewską. 36-latką nie miała większych problemów

z pokonaniem utytułowanej kickboksarki, która dopiero debiutowała w zawodowym ringu. – Ta walka miała tak wyglądać. Cieszę się, że mogłam bić się na pełnym dystansie. Wiedziałam, że rywalka będzie ofensywna i zadziorna. Ciężko było znaleźć o niej informacje, więc nie mogłam zrobić odpowiedniego roze-

znania. Cieszę się, że mogłam wystąpić w Polonika Boxing Night, bo to świetnie zorganizowana gala. I mówię tu zarówno o warunkach hotelowych, jak i samej hali. Dodam tylko, że zachęcam młodych ludzi do tego, aby przychodzili oglądać boks, a nie tylko freekowe gale – mówi Ewelina Pękalska.

Magnesem dla kibiców był jednak przyjazd Krzysztofa Włodarczyka. Popularny „Diablo” zrobił sobie mnóstwo zdjęć z kibicami i znakomicie promował tę wspaniałą dyscyplinę sportu. – Polonika Boxing Night to połączenie boks olimpijskiego z boksem zawodowy. Każda promocja tego sportu jest przeze mnie popierana, bo jest to dyscyplina bardzo niedoceniana. Aby wejść do ringu, to najpierw trzeba włożyć mnóstwo pracy. Myślę, że to jedna z najtrudniejszych dyscyplin sportowych na świecie – mówi Krzysztof Włodarczyk.

Były mistrz świata wręczał mistrzowskie pasy triumfatorom walk amatorskich. Wśród nich znalazł się Damian Cieślak. Zawodnik Starej Szkoły Boks Lublin pokonał Jewhena Turovskiego. Ten pojedynek skończył się już w pierwszej rundzie, kiedy lubelski zawodnik mocno znokautował swojego przeciwnika. – To była świetna gala i dobra bitka. Po to człowiek trenuje, aby uczestniczyć w takich imprezach. Chciałem wywierać presję na przeciwniku, zniszczyć go i mi się to udało – dodaje Damian Cieślak.

Muszą sobie radzić bez „Lewego”

PIŁKA NOŻNA Selekcjoner reprezentacji Polski Michał Probiez powołał kadrę na mecze eliminacji do mistrzostw Europy z Wyspami Owczymi (12 października) i Mołdawią (15 października). W kadrze zabraknie snajpera FC Barcelony Roberta Lewandowskiego

Przypomnijmy, że kapitan reprezentacji Polski doznał kontuzji we wtorkowym meczu Ligi Mistrzów pomiędzy FC Porto, a Barceloną i opuścił boisko już w pierwszej połowie spotkania. Niestety, następnego dnia okazało się, że uraz jest dość poważny. – Badania wykazały, że gracz pierwszej drużyny Robert Lewandowski doznał skręcenia lewej kostki. Na razie jest niedostępny, a jego powrót zależy będzie od przebiegu leczenia – napisano na oficjalnej stronie internetowej „Dumy Katalonii”. Nie oszacowano, jak długo może potrwać przerwa w grze 35-letniego napastnika, który w 10 występach w tym sezonie zdobył sześć bramek i miał cztery asysty.

Pech dopadł też innego polskiego zawodnika – Tymoteusza

Puchacza. Zawodnik drugoligowego FC Kaiserslautern wyszedł w piątek w pierwszym składzie na starcie z Hannoverem 96, który jego zespół wygrał 3:1 i wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli. Polak niestety nie dokończył tego spotkania. Lewy obrońca w 67. minucie opuścił boisko ze łzami w oczach, bo zdawał sobie sprawę, że z powodu urazu ominie go zgrupowanie reprezentacji Polski. Jak poinformował Tomasz Włodarczyk z portalu „Meczyki.pl” wahadłowy nabawił się kontuzji przywódcy. Puchacz w weekend rozpocznie rehabilitację w Poznaniu i czeka go około 10-dniowa przerwa w treningach.

Zgrupowanie reprezentacji Polski rozpocznie się w poniedziałek, choć część zawodników miało dotrzeć do Warszawy jeszcze w niedzielę. Polacy z Wy-

spami Owczymi w Thorshavn zagrają w 12 października, a trzy dni później zmierzą się u siebie z Mołdawią. **(BS)**

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE Z WYSPAMI OW CZYMI I MOŁDAWIĄ

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski, Łukasz Skorupski, Wojciech Szczęsny. **Obrońcy:** Bartosz Bereszyński, Matty Cash, Tomasz Kędziora, Jakub Kiwior, Patryk Peda, Sebastian Walkiewicz, Mateusz Wieteska. **Pomocnicy:** Patryk Diczek, Przemysław Frankowski, Kamil Grosicki, Jakub Kamiński, Filip Marchwiński, Jakub Piotrowski, Bartosz Slis, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Paweł Wszolek, Piotr Zieliński. **Napastnicy:** Adam Buksa, Arkadiusz Milik, Karol Świdorski.

Nowe bohaterki

ORLEN BASKET LIGA KOBIEĆ Polski Cukier AZS UMCS Lublin w pierwszej kolejce zaliczył regulaminową pauzę. Na inaugurację rozgrywek sporo problemów miał zespół PolskaStrefainwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski

Podopieczne Dariusza Maciejewskiego wygrały z KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz 90:82. Udało się im to jednak dopiero dzięki dobrej postawie w ostatniej kwarcie. W ekipie z Gorzowa Wielkopolskiego wyróżniła się zwłaszcza Chloe Bibby. Australijska podkoszowa zdobyła aż 27 pkt. Nieźle zagrała także Stephanie Johnson. Amerykańska skrzydłowa dołożyła 17 „oczek”. Dla pokonanych aż 22 punkty zdobyła Oceana Hamilton, doświadczona środka z Wielkiej Brytanii. (kk)

Wyniki: MB Zagłębie Sosnowiec – MKS Pruszków 90:55 • PolskaStrefainwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski – KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz 90:82 • KGHM BC Polkowice – 1KS Śląza Wrocław 93:47 • Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń – SKK Polonia Warszawa 78:80. Mecz VBW Arka Gdynia – Enea AZS Politechnika Poznań zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Pauzuje: Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

14-15 października: Gorzów Wlkp. – Pruszków • Polonia – Polkowice • Toruń – Arka • Zagłębie – Politechnika • Lublin – Bydgoszcz (niedziela, godz. 20).

Lotto (07.10)

13, 17, 31, 37, 44, 49.

Lotto Plus (07.10)

4, 13, 14, 31, 40, 48.

Multi Multi (08.10) 14

3, 7, 13, 15, 18, 26, 34, 35, 36, 40, 59, 60, 61, 63, 64, 65, 67, 70, 75, 76. Plus 76.

Multi Multi (07.10) 22

2, 5, 14, 15, 17, 21, 23, 26, 30, 32, 34, 38, 47, 52, 54, 60, 66, 69, 71, 74. Plus 74.

Multi Multi (07.10) 14

3, 9, 19, 21, 23, 26, 27, 30, 33, 36, 39, 40, 43, 61, 64, 66, 67, 71, 73, 80. Plus 30.

Multi Multi (06.10) 22

8, 9, 10, 11, 15, 25, 26, 27, 29, 30, 32, 33, 36, 37, 51, 55, 60, 67, 72, 75. Plus 8.

Multi Multi (06.10) 14

2, 3, 6, 7, 27, 29, 30, 31, 33, 34, 50, 52, 57, 58, 64, 67, 68, 69, 70, 72. Plus 64.

Multi Multi (05.10) 22

3, 6, 8, 10, 13, 19, 20, 23, 27, 35, 36, 45, 46, 50, 53, 58, 61, 64, 74, 79. Plus 6.

Mini Lotto (07.10)

6, 19, 20, 30, 33.

Mini Lotto (06.10)

6, 14, 34, 36, 38.

Mini Lotto (05.10)

24, 25, 27, 36, 41.

Ekstra Pensja (07.10)

1, 12, 13, 18, 20, 1.

Ekstra Pensja (06.10)

2, 5, 13, 23, 24, 3.

Ekstra Pensja (05.10)

7, 11, 12, 30, 31, 3.

Ekstra Premia (07.10)

2, 8, 13, 24, 29, 3.

Ekstra Premia (06.10)

8, 9, 12, 20, 33, 2.

Ekstra Premia (05.10)

23, 25, 26, 33, 35, 1.

Eurojackpot (06.10)

17, 18, 40, 43, 50, 9, 11.

Kaskada (08.10) 14

6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 17, 18, 20, 21, 22.

Kaskada (07.10) 22

1, 2, 3, 4, 8, 11, 12, 17, 18, 19, 21, 22.

Kaskada (07.10) 22

2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 16, 17, 19, 22, 23.

Kaskada (06.10) 22

1, 2, 5, 7, 10, 12, 13, 15, 17, 19, 21, 23.

Kaskada (06.10) 22

1, 5, 6, 7, 8, 11, 13, 14, 16, 18, 22, 23.

Kaskada (05.10) 22

1, 4, 5, 6, 9, 11, 13, 16, 17, 18, 19, 23.

Gratka dla miłośników historii sportu

KOLARSTWO Dzisiaj w Lublinie zostanie otworzona wystawa „Rowerem po drogach i bezdrożach Królestwa Polskiego”

To gratka nie tylko dla miłośników kolarstwa, ale również historii sportu. Scenariusz ekspozycji został oparty o diariusz rowerowej podróży, jaką latem 1897 r. odbył v-prezes Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów Antoni Klemens Fertner (1849 – 1915) wraz ze swoim 14-letnim synem, Stasiem. Bohaterzy zachowanej w rękopisie relacji z rozpoczętej w Warszawie peregrynacji dotarli m.in. do Lublina i Puław. Staś opisywał odwiedzane miejsca i stąd w opisie podróży pojawiają się ciekawe wątki lubelskie. Wystawę uzupełniają inne akcenty lubelskie nawiązujące do dwóch wcześniejszych ekspozycji przygotowanych przez Lubelskie Centrum Dokumentacji Historii Sportu, a poświęconych początkom kolarstwa w Lublinie oraz międzywojennym Biegom Dookoła Polski, które związane były z Lublinem. Przypomnijmy, że chociażby inauguracyjny etap pierwszego Biegu Dookoła Polski (późniejszy Tour de Pologne) kończył się finiszem w Lublinie. Najlepszy był wówczas Eugeniusz Michalak, który pasję kolarską łączył z łyżwiarstwem szybkim, gdzie również był wybitnym zawodnikiem. – Tradycje kolarstwa lubelskiego są bardzo długie. Mieliśmy przecież w Lublinie wytwórnię rowerowe. Cieszymy się, że to właśnie UMCS jest gospodarzem tej wystawy. W naszej ofercie dla studentów mamy przecież kierunek Turystyka Historyczna – mówi prof. Dariusz Stapek, Dyrektor Instytutu Historii UMCS, ale również wybitny specjalista od historii sportu i członek Polskiej Akademii Olimpijskiej. Organizatorami wystawy „Rowerem po drogach i bezdrożach Królestwa Polskiego” są Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Lubelskie Centrum Dokumentacji Historii Sportu przy Instytucie Historii UMCS oraz Muzeum UMCS w Lublinie. Otwarcie ekspozycji odbędzie się w holu przed wejściem głównym do Nowej Humanistyki UMCS (Plac M. Curie - Skłodowskiej 4a) dzisiaj o godz. 11.00. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Dodatkową atrakcją dzisiejszej uroczystości będzie możliwość obejrzenia oryginalnego bicykla należącego do Łukasza Śmiecha, wielkiego miłośnika kolarstwa.

KAMIL KOZIOL

Pokaz siły gospodyń

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin z kolejnym przekonującym zwycięstwem. Tym razem w pokonanym polu pozostały szczypiornistki Młynów Stoisław Koszalin

Kamil Kozioł

To był kolejny pokaz siły zespołu z Lublina. Młyny Stoisław Koszalin przyjechały do hali Globus mocno przestraszone, co było widać już w ich pierwszych akcjach. Gospodynie wykorzystywały niemal każdy ich błąd i otworzyły mecz 5 kolejnymi trafieniami. Dopiero w 7 min niemoc przyjezdnych przerwała Aleksandra Zalesny. Nie zmieniło to jednak obrazu meczu – MKS FunFloor dominował w każdym elemencie, a w pierwszej połowie bramki padały w hurtowych ilościach. Prowadzenie 20:8 kazało się licznie zgromadzonej publiczności zastanawiać, czy ich pupilki dobiją do 40 trafień. Tak się ostatecznie nie stało, bo w drugiej połowie miejscowe szczypiornistki nieco spuściły z tonu. Przede wszystkim zwolniły grę, co mogło być spowodowane zmęczeniem związanym z dużą liczbą spotkań. Przypomnijmy, że w środku poprzedniego tygodnia lublinianki rozgrywały awans mecz w Elblągu. Spokojniejsza gra pozwoliła Młynom Stoisław nieco ograniczyć rozmiary porażki. Ostatecznie, MKS FunFloor wygrał 32:19 i dalej przewodzi tabeli Orlen Supeligi. – Chciałyśmy od samego początku pokazać klasę i zaprezentować kłębom dobrą piłkę ręczną. W drugiej połowie straciłyśmy trzy bramki więcej niż



Fragment sobotniej rywalizacji

FOT. DW

w pierwszej części meczu. To jednak jest zasługa zmęczenia. W krótkim czasie rozegraliśmy aż 3 spotkania – mówi Daria Szyndrak, szczypiornistka MKS FunFloor.

Za sobotnie zawody szczególne pochwały należą się Magdalenie Balsam. Lubelska skrzydłowa zdobyła aż 7 bramek. Cieszyć się może też młoda Michalina Pastuszka. Jedną z większych nadziei polskiej piłki ręcznej zakończyła zmagania z 5 tra-

fieniami na koncie. U rywalem najlepsza była Gabriela Hárić, która również zdobyła 5 bramek.

MKS FunFloor Lublin – Młyny Stoisław Koszalin 32:19 (20:8)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Balsam 7, Pastuszka 5, M. Więckowska 4, Masna 4, Tomczyk 2, Płomińska 2, Posavec 2, Szyndrak 2, Noga 1, Pietras 1, Płomińska 1, Achruk 1, D. Więckowska 1, Szczepaniak. **Kary:** 6 min.

Młyny: Filończyk, Iwanysia – Hárić 5, Zalesny 3, Rycharska 2, Mączka 2, Polańska 2, Koper 1, Kubisova 1, Stokowiec 1, Bayrak 1, Nowicka 1, Polańska 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Dymitruk (Zabrze) i Kasznia (Czechowice – Dziedzice). **Widzów:** 1130.

Pozostałe wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KGHM MKS Zagłębie Lubin 25:28 • KPR Gminy Kobierzyce – MKS URBiS Gniezno 32:27. Mecz Galiczanek Lwów – AWS Energa Szczepiorn Kalisz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Handball JKS Jarosław – EKS Start Elbląg odbędzie się w środę.

1. FunFloor	6	18	199-122
2. Zagłębie	5	15	157-107
3. Kobierzyce	5	15	151-126
4. Gniezno	5	6	124-143
5. Piotrcovia	5	6	137-130
6. Jarosław	4	4	76-97
7. Galiczanek	4	3	112-129
8. Start	5	3	130-155
9. Młyny	5	2	101-137
10. Energa	4	0	94-135

20-24 października: Zagłębie – Energa • Jarosław – Galiczanek • Gniezno – Start • Młyny – Kobierzyce • Piotrcovia – FunFloor (piątek, godz. 18).

Jak oni pięknie grają

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier nie przestaje zachwycać swoją formą i ograł kolejnego przeciwnika. Wczoraj podopieczni Artura Gronka wygrali 99:83 z Sewertronics Sokół Łańcut

„Czerwono-czarni” świetnie zagrali zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy przyspieszyli grę, co skutkowało wieloma łatwymi punktami. W ich szeregach zachwylił zwłaszcza Filip Put, który zdobył 16 pkt. O dwa „oczka” lepszy był Liam O'Reilly. W ekipie Sokół double-double skompletował Janis Berzins. Złożyło się na nie 13 pkt i 10 zbiórek.

(KK)

Polski Cukier Start Lublin – Sewertronics Sokół Łańcut 99:83 (19:20, 26:23, 31:20, 23:20)

Start: O'Reilly 18 (3x3), Durham 17 (3x3), Benson 13, Krasuski 5 (1x3), Gabrić 3



(1x3) oraz Wade 17 (1x3), Put 16, B. Pelczar 8 (2x3), J. Karolak 2.

Sokół: Kemp 17, Cheese 16, Młynarski 14 (2x3), Berzins 13 (2x3), Sanders 12 oraz

Szczypiński 7, Faye 4, Płowy 0, Czerwona 0.

Sędziowali: Zapolski, Kom Njilo i Pietrzak. **Widzów:** 1100.

Filip Put (w białym stroju) rozegrał znakomite zawody

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Pozostałe wyniki: Enea Zastal BC Zielona Góra – Trefl Sopot 85:97 • Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Legia Warszawa 82:80 • Arriva Twarde Pierniki Toruń – Dzikie Warszawy 72:80 • PGE Spójnia Stargard – Argerd BM Stal Ostrów Wielkopolski 65:62 • King Szczecin – Tauron GTK Gliwice 112:86. Mecze WKS Śląsk Wrocław – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia i Anwil Włocławek – MKS Dąbrowa Górnicza zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Start	3	6	283-241
2. Spójnia	3	6	242-209
3. King	3	5	298-268
4. Anwil	2	4	179-147
5. Dzikie	2	4	166-137
6. Stal	3	4	233-228
7. Dąbrowa Górnicza	2	4	185-181
8. Trefl	3	4	253-258
9. Toruń	3	4	242-256
10. Czarni	3	4	220-267
11. Legia	2	3	170-154
12. Śląsk	2	3	160-157
13. Arka	2	3	170-169
14. Zastal	3	3	231-272
15. Gliwice	3	3	234-276
16. Sokół	3	3	226-272

12-15 października: Dąbrowa Górnicza – Start (czwartek, godz. 17.30) • Stal – Arka • Gliwice – Anwil • Spójnia – Legia • Toruń – Czarni • Trefl – Dzikie • Śląsk – King • Sokół – Zastal.

KARTKA Z KALENDARZA

1701

w mieście New Haven w stanie Connecticut założono Uniwersytet Yale

1888

w Waszyngtonie odsłonięto Pomnik Waszyngtona

1952

premiera japońskiego filmu „Piętno śmierci” w reżyserii Akiry Kurosawy

1966

została odkryta jaskinia Niebieska Studnia w Tatrach Zachodnich

1980

Czesław Miłosz został ogłoszony laureatem literackiej Nagrody Nobla

1986

w Londynie odbyła się premiera musicalu „Upiór w operze” z muzyką Andrew Lloyd Webbera

1992

premiera amerykańsko-brytyjsko-francusko-hispańskiego filmu „1492. Wyprawa do raju” w reżyserii Ridleya Scotta

1995

premiera albumu „To tu, to tam” Grzegorza Turnaua

2001

w Egipcie otwarto Most nad Kanałem Sueskim

32,74

metra to długość amerykańskiego samolotu rozpoznawczo-patrołowego Lockheed SR-71 Blackbird. Ostatni lot tej maszyny miał miejsce 9 października 1999 roku

Cyberpunk 2077 to nie tylko gra

DO ZOBACZENIA Studio CD Projekt RED, twórcy serii gier Wiedźmin oraz gry Cyberpunk 2077, ogłosili współpracę z wytwórnią Anonymous Content, której celem jest stworzenie produkcji live-action w uniwersum Cyberpunka 2077

Wytwórnia znana jest m.in. z realizacji takich seriali jak „Detektyw” i „Mr. Robot”. Współpracowała również przy oskarowych produkcjach kinowych jak Zjawa i Spotlight.

We współpracy z CD Projekt RED po stronie wytwórni zaangażowany jest bezpośrednio szef działu produkcji telewizyjnych Garret Kemble, dyrektor ds. rozwoju Ryan Schwartz oraz dyrektor kreatywny David Levine; weteran branży rozrywkowej, który w swojej liczącej ponad 10 lat karierze na stanowisku wiceprezesa i współdyrektora działu seriali w HBO nadzorował produkcję takich produkcji jak wspomniany już „Detektyw”, a także „Westworld” i „Czysta Krew”. Był również zaangażowany w pracę nad pierwszymi sezonami „Gry o Tron”.

Wspólny projekt CD Projekt RED i Anonymous Content ma opowiedzieć zupeł-



Gra Cyberpunk 2077

FOT. CD PROJEKT RED

nie nową historię w świecie Cyberpunka 2077. Całość – jak czytamy w komunikacie prasowym – jest jeszcze na bardzo wczesnym etapie rozwoju (rozpoczęły się poszukiwania scenarzysty).

Wśród dotychczasowych adaptacji Cyberpunka 2077 od CD Projekt RED są m.in. liczne rozbudowujące świat



gry oryginalne komiksy od wydawnictwa Dark Horse Comics, planszówka Cyberpunk 2077: Gangi Night City tworzona we współpracy z firmą CMON, książka „Cyberpunk 2077: Bez przypadku” autorstwa Rafała Kosika i anime „Cyberpunk: Edgerunners”.

(OPRAC. RAD)

Co się działo wcześniej



FOT. FORUM FILM POLAND

DO ZOBACZENIA 17 listopada do kin w Polsce i na całym świecie trafi film „Igrzyska śmierci: Ballada ptaków i węży”, czyli prequel popularnej słynnej trylogii.

Przyszły prezydent Coriolanus Snow (którego we

wspomnianej trylogii grał Donald Sutherland, a teraz gra Tom Blyth) ma na razie osiemnaście lat i marzy o wielkiej karierze. Zamierza skorzystać z szansy, jaką jest rola mentora i zdobyć sławę. Potężny niegdyś ród

Snowów podupadł i przeszłość Coriolanusa zależy od tego, czy zdoła pokonać konkurentów. Tyle że fortuna nie bardzo mu sprzyja, bo otrzymuje poniżające zadanie. Zostaje mentorem Lucy Gray Baird

(Rachel Zegler), dziewczyny z Dystryktu Dwunastego. Ich losy będą od teraz nierozdzielnie ze sobą splecione...

Zdjęcia do filmu Francis Lawrence’a kręcono między innymi we wro-

clawskiej Hali Stulecia położonej na skraju Parku Szczytnickiego. Hala Stulecia jest w filmie areną, na której odbywają się Dzieńsięte Głodowe Igrzyska w Kapitolu.

Premiera: 17 listopada.